

NOWA RZECZPOSPOLITA

Konflikt chiński schodzi na drugi plan

Wschód w przededniu wojny sowiecko-japońskiej

Wywiad „Nowej Rzeczypospolitej” z pułk. R. Stewenem — szefem amerykańskiej misji wojskowej na Dalekim Wschodzie

KOPENHAGA, 22.7. Korespondent Wasz zdołał uzyskać wywiad z szefem amerykańskiej misji wojskowej na Dalekim Wschodzie pułk. R. Stewenem, który przez wschodnią Syberię i Sowiety przybył po kilkuletnim pobycie w Chinach do Europy i zatrzymał się na kilka dni w Kopenhadze.

Na prośbę o ocenę sytuacji na Dalekim Wschodzie i możliwości wojny sowiecko-japońskiej, pułk Stewen oświadczył:

— Możliwość wojny sowiecko-japońskiej w ostatnich czasach wzrosła przynajmniej o 50%. Przed dwoma laty, ani Rosja ani Japonia nie parły do konfliktu zbrojnego. Dziś natomiast mam wrażenie, że miarodajne czynniki sowieckie nie będą przeciwdziałać możliwościom wojny.

Marszałek Blücher nalega od dłuższego czasu na Stalina, aby zdecydował się na rozwiązanie zbrojne, dowodząc, że wojna da się zlokalizować na wschodnich granicach sowieckich oraz że

wygranie jej podniesie prestiż Sowieta na zewnątrz i wewnątrz kraju i tym samym przyczyni się do wzmocnienia pozycji Stalina.

Japońscy generałowie naciskają z kolei ze swej strony na Tokio, domagając się energicznej i zdecydowanej polityki w stosunku do Sowieta. Sugestie sztabu japońskiego idą w kierunku przekonania rządu, że konflikt z Rosją jest nieuchronny i że odkładanie go na przyszłość może wyjść Japonii jedynie na złość.

Atak rosyjski bowiem przyjdzie, według wszystkich przewi-

dywań, nagle w chwili największego wyczerpania Japonii długotrwałą wojną chińską, w momencie wyczerpania rezerw

ludzkich, a przede wszystkim zaś — surowcowych. Upředzenie tego uderzenia jest według opinii sztabu japońskiego konie-

cznością, dająca Japonii duże szanse, zwłaszcza, że rezerwy ludzkie i zapasy surowców są (Dokończenie na str. 2.ej).

Milczenie prasy włoskiej i krach na giełdzie berlińskiej Konsekwencje polityczne wizyty paryskiej

Pezydent Lebrun zaproszony do Londynu

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ 22.7. „Każdy dzień, królewskiej na ziemi francuskiej każda godzina pobytu paryskiej wzmacnia pokój świata”

— taka jest jednomyślna opinia prasy angielskiej.

Przyjęcie, jakiego doznali we Francji król Jerzy i królowa Elżbieta przybiera rozmiary żywiołowego entuzjazmu, bez precedensu w historii spotkań szefów państw. Najgłębiej może poruszone są dominia angielskie, o czym świadczą głosy nadchodzące z Kanady, Nowej Zelandii, Australii i in. wyrażające Francji wdzięczność za przyjęcie zgłoszone parze królewskiej. Dominia zapowiadają przybycie do Francji jeszcze w toku bieżącego lata dziesiątków tysięcy turystów.

Wczoraj rozmawiałem w parku „La Bagatelle” z Anglikami należącymi do swity królewskiej. Mówią oni, że król i królowa nie spodziewali się, że serca ludu francuskiego rozewrą się tak szeroko na ich przyjęcie.

Miara uczuć francuskich niech służy fakt, że trzeba było przygotować specjalny wagon dla zabrania podarków, którymi obdarzono dostojnych gości. Na prezenty te składają się: porcelana, koronki, samochody, dywany, gobeliny, jedwabie ludzkie, wazony, emalie, obrazy, wyroby ze złota (Dokończenie na stronie 3)

Za karykaturę w „Obronie ludu” Redaktor Felczak skazany na półtora roku więzienia

TORUŃ, 22.7. Toruński sąd okręgowy był w czwartek widownią sen-

sacyjnego procesu o znieważenie Prezydenta RP i marsz. Piłsudskiego. W procesie tym po raz pierwszy zastosowano na Pomorzu nową ustawę o ochronie imienia marsz. Piłsudskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor „Obrony Ludu” Zygmunt Felczak oraz rysownik tego pisma, Kazimierz Klimczak, obaj oskarżeni z art. 125 kk oraz art. II ustawy z dnia 7 kwietnia. Proces wzbudził na całym Pomorzu ogromne zainteresowanie. Sala była wypełniona po brzegi, a ławy prasowe gęsto obsadzone.

Meritum oskarżenia

Tło sprawy według aktu oskarżenia przedstawia się następująco: W numerze 66 „Obrony Ludu” z dnia 3 czerwca ukazał się rysunek zatytułowany: „Dwaj ludowcy u Prezydenta RP”. Rysunek przedstawiał Prezydenta RP siedzącego w fotelu. Na ścianie wisiał portret marsz. Piłsudskiego. Na pierwszym planie stali dwaj przedstawiciele Stronnictwa Ludowego. Treści podpisu nie podajemy. Po ukazaniu się w dniu 1 czerwca tego numeru „Obrony Ludu” redaktor odpowiedzialny Felczak i autor rysunku Klimczak zostali aresztowani. Po kilkutygodniowym śledztwie wytoczono im proces, który znalazł się na wokandzie sądu okręgowego.

Wyjaśnienia oskarżonego o

Oskarżony red. Felczak na wstępie swych wyjaśnień twierdził, że nie przyznaje się do winy.

— Przyznaję — mówi oskarżony — że byłem redaktorem odpowiedzialnym „Obrony Ludu”. Rysunek p. Klimczaka zamieściłem, nie dopatrywałem się w nim bowiem żadnej zniewagi. Przecież ukazała się nawet karykatura Kościuszki pod Racławicami i nie skonfiskowano jej, a autora nie pociągnięto do odpowiedzialności.

W dalszym ciągu osk. rek. Felczak (Dokończenie na str. 2.ej).

O brak miejsc w gimnazjach państwowych Interpelacja pos. ks. Stefana Downara

Pos. ks. Stefan Downar zgłosił do ministra oświaty interpelację z powodu braku miejsc w państwowych gimnazjach ogólnokształcących, w któ-

rej stwierdza m. in. że: „Doświadczenie roku ubiegłego tak w Warszawie jak i w miastach prowincjonalnych wskazuje, że około czterech tysięcy młodzieży, mimo pomysłnego wyniku egzaminów, nie zostało przyjętych do 1-ej klasy gimnazjalnej szkół państwowych ogólnokształcących”.

Interpelant zapytuje ministra, czy nie uważa za możliwe otwarcie w roku szkolnym 1938 — 39 równoległych oddziałów 1-ej klasy w gimnazjach państwowych ogólnokształcących?

DO NASZYCH PRENUMERATORÓW

W WARSZAWIE
Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, prosimy wpłacać opłatę za prenumeratę tylko po otrzymaniu oryginalnego pokwitowania administracji „N. Rzeczypospolitej”.

ADMINISTRACJA

Brak koordynacji

(I) Mimo poleceń szefa rządu nakazujących bardziej życiowe wykonanie jego zarządzeń co do... płotów — ciągle jeszcze żywa jest reakcja opinii na tę sprawę. Nie wydaje nam się jednak, aby w głosach krytycznych, jakie się dotąd na ten temat pojawiły, uchwycono właściwe sedno sprawy.

Pozostawiamy w tej chwili na uboczu prawną stronę zagadnienia. Została ona dość szeroko potraktowana tak w wystąpieniach sejmowych, jak i w prasie.

Nie wydaje nam się dalej właściwym zbyt uproszczone „podejście” do całej tej akcji „estetycznego podniesienia wsi i miast”. Poza ziemiami Polski zachodniej i niektórymi dzielnicami większych miast akcja tego rodzaju jest ze wszech miar wskazana, a nawet konieczna, jeżeli Polska ma być na obraz i podobieństwo państw kulturalnych, a Polacy nie mają się wstydzić wobec obcych skutków odróżniającego nieraz za niedbania, którego w ciągu 20 lat niepodległości nie potrafiiono usunąć.

Istotne zastrzeżenia budzi dopiero sprawa wcielenia w życie dobrych intencji, tempa ich wykonania i takiego zharmonizowania z ogólnym rytmem życia gospodarczego kraju, aby nie wywoływało to zaburzeń w normalnym jego biegu i nie prowokowało słusznego niezadowolenia obywateli. Tych, niestety, warunków nie umiano w ostatniej akcji należyć

cie z sobą powiązać.

Występuje tu na jaw brak w rządzie koordynacji prac i planów poszczególnych resortów. Brak ten odczuwa się nie od dzisiaj w wielu dziedzinach, ale w żadnej bodaj nie jest on tak szkodliwy, jak w gospodarce. W tej chwili cały wysiłek gospodarczy Polski skierowany jest na COP. Jest to przedsięwzięcie wielkie i niezbędne, a jego udanie się wpłynie dobroczynnie na wiele dziedzin naszego życia. Wchodzi tu w grę tak dobrze sprawy obrony państwa, jak i jego polityki społecznej itd.

Środki, które zarówno państwo, jak i kapitał prywatny mogą uruchomić na inwestycje w COP są bardzo w stosunku do istotnych potrzeb niewspółmierne. Wszyscy odczuwamy, że tempo i zasięg tych inwestycji powinny być możliwie największe. A skoro tak, to powiedzmy sobie szczerze, że Polski nie stać na równoczesny wysiłek finansowy w dwu kierunkach inwestycji: produkcyjnych w COP i... „luksusowych”, jakimi, mimo wszystko, w warunkach dzisiejszej rzeczywistości finansowej jest szybkie tempo „estetycznego podnoszenia wyglądu” naszych miast i wsi...

Zgodzimy się chyba wszyscy na to, że w hierarchii naszych potrzeb państwowych tej pierwszej kategorii inwestycji przysługują być winno bezwzględne pierwszeństwo!

Wschód w przededniu wojny

(Dokończenie ze strony 1-ej)

obecnie jeszcze do dyspozycji.

Z drugiej strony szanse rosyjskie są o tyle silne, że Japonia uwikłana w długotrwałą wojnę chińską i — skutkiem swej polityki wobec Anglii i St. Zjednoczonych — kompletnie izolowana na Wschodzie — jest bezwzględnie mniej groźnym przeciwnikiem, niż za lat kilka, gdy sytuacja światowa może się gruntownie zmienić na jej korzyść. Gdy Chiny zostaną zwyciężone — uwolni się miliona armia operująca obecnie na ich terytorium. Dodać należy, że sojusznicy Japonii — Niemcy i Włochy — są w tej chwili pochłonięte sprawami europejskimi i nie mogą służyć jej żadną pomocą.

To są argumenty sztabu sowieckiego.

Trzeba sobie zdać również sprawę, że wycofanie się Rosji, tak samo zresztą jak i Japonii z konfliktu pod Czangkuifeng będzie dla każdego z tych mocarstw dotkliwą klęską prestiżową, na co obaj partnerzy, zwłaszcza w obecnej sytuacji są specjalnie czuli.

Daleki Wschód przedstawia w tej chwili obraz pola bitwy przed starciem. Z jednej strony marsz Blücher pościągający wszystkie możliwe rezerwy, tak, że na 10 wojskowych widzi się po stronie sowieckiej zaledwie 1 cywila, z drugiej strony sztab japoński rzuca na pogranicze wszystkie swe rozporządzalne siły. Chabarowski, Władywostok i inne miasta sowieckie wyglądają dziś jak obozy wojskowe. Blücher umundurował nawet kobiety, tworząc z nich specjalne oddziały służby pomocniczej. Fabryki amunicji i sprzętu bojowego pracują na trzy

zmiany tak, że armia Blüchera posiada w tej chwili samowystarczalność pod tym względem i jest niezależna od transportów z głębi Rosji i ewentualnego przecięcia magistrali syberyjskiej przez Japończyków.

Widmo wojny sowiecko-japońskiej zepchnęło wojnę japońsko-chińską na drugi plan.

Dowództwo japońskie wycofuje najlepsze swe wojska z frontu i posyła pośpiesznie na granicę mandżurską. Ponieważ marsz. Czang-Kai-Szek wie o tym doskonale, dzięki swemu wywiadowi — niewątpliwie wyzyska tę okoliczność do wszczęcia w najbliższym czasie nowej ofensywy.

Po obu stronach, tak rosyjskiej jak i japońskiej panuje w tej chwili psychoza wojenna, rosnąca coraz bardziej.

Daleki Wschód — zakończył z uśmiechem płk Stewens — to już nie Sowiety ani Japonia, to coś zupełnie odrębnego. To — front!

(K)

Obrady sejmiku

Sejm na wczorajszym posiedzeniu dokonał odprawy ośmiu projektów ustawowych, w których senat poczynił zmiany.

Ustawa o Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, którą senat chciał wyposażyć w przydomek Akademii „wojskowa”, uchwałą komisji i Izby postradała ten tytuł, gdyż przeznaczona jest na kształcenie nauczycieli, nauczycielek, a ponadto wychowuje także uczniów z zagranicy.

Zatwierdzone następnie zmiany przez

senat uchwalone w ustawie o ustroju miasta Warszawy (referent p. Hoppe), w ustawie o wyborze radnych miejskich (ref. dr Duch) i w ustawie o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (ref. p. Dratwa). Zmiany przez senat wprowadzone nie mają znaczenia zasadniczego. Przyjęcie ich, względnie odrzucenie przez Izbę nastąpiło zgodnie z wnioskami referentów komisyjnych.

W ten sam sposób odprawiono zmiany senatu w projekcie ustawy o poprawie finansów komunalnych referowanym przez p. Władckiego oraz w referowanych przez p. Snopczyńskiego, Lubieńskiego i Debieckiego trzech projektów ustaw aprowizacyjnych.

Z kolei Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o kształtowaniu cen artykułów rolniczych. Po referacie p. Sobczyka, który z uwagi na pilność sprawy, gdyż natychmiast po żniwach należy wpływać na poziom cen, zalecił przyjęcie projektu w brzmieniu nadanym przez komisję, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wzięli udział także minister Poniątkowski i wiceminister Morawski. O godz. 2 po poł. nastąpiła dwudzienna przerwa.

Na posiedzeniu popołudniowym toczyła się dalsza dyskusja, w której przedstawiciele miast Waszkiewicz, Minberg, Wymysłowski występowali przeciw ustawie nakładającej nowe ciężary na ludność miejską, zaś posłowie Zaklika, Hyla i inni bronili zwrotu w polityce agrarnej, jakiego zamierza dokonać minister rolnictwa. W głosowaniu odrzucono wnioski mniejszości z dwoma wyjątkami i projekt ustawy przyjęto w 2-gim i 3-cim czytaniu.

Część posłów, która się uważa za przedstawicieli miast, głosowała przeciw ustawie.

Termin następnego posiedzenia sejmiku zależy od terminu, w jakim senat dokona odprawy projektu. Nastąpi to dopiero w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Prenumerata
„NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ“
kosztuje mies. tylko 2 zł

COLOSSEUM p. 6
Pogram światowych atrakcyj
ZAGINIONA M. cz. bokserki
DZUNGLA LOUIS
OKO W OKO SCHMELING
z rozg. dzungli o m. str. świata.

VICTORIA Marsz. 105
P. 4-8-10
W niedzielę o g. 12 i 2 ulgowe poranki
Monumental e a cydzielo
CECIL B. DE MILLE'A
W CIENIU KRZYŻA
C. Colbert F. March Ch. Langhona

ADRIA 75 gr balkon
1 zł parter
pocz. 6, 8, 10
HOTEL HOLLYWOOD

SEFNKS Senatorska 29
pocz. 4, 6, 8, 10
LUDZIE Z ZAULKA
(Na dzień)
w roli gł. Jean Gabin, reż. Renoir
Nasze ceny: 75 gr i 1 zł

wniesł swój oparł na zbiorze karykatur „Dziennika Bydgoskiego”, które nie były skonfiskowane, a temat podsunął mu artykuł w jednym z dzienników o wizycie ludowców w Spale.

Wnioski prokuratora

Na pytanie prokuratora obaj oskarżeni wyjaśniają, że nie wiedzieli, iż w dniu 1 czerwca przypadało 12-lecie rządów Prezydenta RP. Fakt ten jest o tyle istotny dla sprawy, że numer „Obrony Ludu” z datą 3 czerwca ukazał się w sprzedaży 1 czerwca, a prokurator podkreślał w akcie oskarżenia zbieżność tych dat, jako rzekomy dowód nasilenia złej woli oskarżonych.

Postępowanie dowodowe ograniczyło się jedynie do wniosków stron. Oskarżyciel publiczny prosił sąd o dołączenie do akt sprawy jako dowodu rzeczowego szeregu czasopism, a m. in. numeru „Obrony Ludu” z dnia 18 marca 1938 roku ze skonfiskowanym artykułem pt. „Ciagle jeszcze” oraz numeru „Obrony Ludu” z dnia 22 lipca 1937 roku ze skonfiskowanym również artykułem pt. „Pankracy”, który zdaniem prokuratora ma stanowić ilustrację, jak autorzy artykułów w „Obronie Ludu” odnoszą się do Prezydenta RP.

Obrona obu oskarżonych, adw. Trzebiński, opomuje przeciw dołączeniu tego ostatniego artykułu, twierdząc, że sprawa artykułu pt. „Pankracy” jest już dawno zlikwidowana, a „Obrona Ludu” na żądanie premiera Składkowskiego ofiarowała 100 zł tych na bezrobotnych.

Wnioski obrony

Ze swej strony obrońca prosił sąd o załączenie do akt sprawy zbioru karykatur Wilhelma II, zbioru karykatur Clemenceau i szeregu artykułów z różnych pism, a wśród nich z „Nowej Rzeczypospolitej” pt. „Dlaczego senator Kozłowski nie przedstawił listy szkockich masonów?” oraz artykułu z „IKC” pt. „Cenzura na cenzurowanym”.

Po krótkiej naradzie sąd postanowił uwzględnić wszystkie wnioski prokuratora, zaś z dowodów proponowanych przez obronę przyjąć jedynie zbiory karykatur.

Wyrok

Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd wydał wyrok skazujący redaktora Feleczaka na rok i 6 miesięcy więzienia, a Klimczaka na 8 miesięcy więzienia.

Wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie na wolność obu oskarżonych, którzy odpowiadali z więzienia — sąd odrzucił. Wymiar kary wywarł na sali zrozumiałe wrażenie.

BALTYK p. 6, 8, 10
ceny od 1,09 Ulg. ważne
WALLACE BEERY
w wzruszającym filmie
WIEŻY MIŁOŚCI

EUROPA p. 6, 8, 10
Szampańska komedia wiedeńska
NIEUSPRAWIEDLIWONA GODZINA
Ulg. ważne ceny od 1,09

KINO TON Pul. wska 39
p. 5 15 7 15 9 1
ZAGINIONE MIASTO

IMPERIAL
Marszałkowska 56 p. 5-7-9
Fredrich March Carole Lombard
w niebywałej komedii
SZCZĘŚLIWIE SIĘ SKOŃCZYŁO
Ceny niższe 09 balk. 70 parter

Trzy interpelacje antymasońskie posłów Budzyńskiego i Gładysza

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono odrazu trzy interpelacje antymasońskie. Dwie z nich napisał sam jeden poseł Budzyński. Pierwsza z tych interpelacji do ministra sprawiedliwości dotyczy łoża masońskiego „Ogniwo” w Warszawie i przypominając proces przez sądem okręgowym w Warszawie adwokata Jakóba Muszkata oraz zapadły nań wyrok — zapytuje ministra sprawiedliwości, czy członkowie łoża „Ogniwo” oraz pokrewnych 16 masońskich zostali połączni do odpowiedzialności sądowej z tytułu należenia do organizacji tajnej, godzącej w Polskę?

Druga interpelacja pos. Budzyńskiego go zwraca się do ministra oświaty i stwierdza, że w Lesznie Wielkopolskim jest męskie gimnazjum państwowe i liceum humanistyczne nr 744 im. Komenskigo, przy czym interpelant oświadcza, że Komenski, słynny humanista, żyjący w latach 1592—1671 był mistrzem tajnego „Zakonu Palmowego” i patronem masonerii europejskiej — uważa, że właściwie byłoby uczcić pamięć nie masona, a starosty babimojskiego Krzysztofa Zegockiego, przywódcy powstania przeciw Szwedom w tamtym okresie.

Trzecią interpelację napisał poseł dr Marian Gładysz do ministra sprawiedliwości z powodu 5 urzędników państwowych, których oskarżono z trybunału sejmowej o przynależenie do masonerii, przy czym interpelant wyliczając ich nazwiska (Zbigniew Skokowski z min. opieki społ., Stanisław Stepowski z min. rolnictwa i ref. roln. Emil Kipa z min. spraw zagr., Marian Ponikowski z zakł. ubez. społ. oraz Mieczysław Wolfke prof. Politechniki Warsz.) zapytuje:

1) czy wdrożone zostało dochodzenie przeciwko 5 wyżej wymienionym urzędnikom państwowym w stanie czynnym?
2) jakie są dochodzenia tego rezultaty?

Województwo masonerii europejskiej — uważa, że właściwie byłoby uczcić pamięć nie masona, a starosty babimojskiego Krzysztofa Zegockiego, przywódcy powstania przeciw Szwedom w tamtym okresie.

Trzecią interpelację napisał poseł dr Marian Gładysz do ministra sprawiedliwości z powodu 5 urzędników państwowych, których oskarżono z trybunału sejmowej o przynależenie do masonerii, przy czym interpelant wyliczając ich nazwiska (Zbigniew Skokowski z min. opieki społ., Stanisław Stepowski z min. rolnictwa i ref. roln. Emil Kipa z min. spraw zagr., Marian Ponikowski z zakł. ubez. społ. oraz Mieczysław Wolfke prof. Politechniki Warsz.) zapytuje:

1) czy wdrożone zostało dochodzenie przeciwko 5 wyżej wymienionym urzędnikom państwowym w stanie czynnym?
2) jakie są dochodzenia tego rezultaty?

Strajki w Łodzi nie ustają jeden zlikwidowany — dwa nowe

ŁÓDŹ 22.7. W dniu wczorajszym wybuchł strajk okupacyjny w garbarni braci Brzezińskich przy ul. Limanowskiego 156. Firma zapowiedziała unieruchomienie fabryki na pewien czas ze względu na brak zamówień. Robotnicy zażądali wobec tego złożenia przez firmę zobowiązań, że z chwilą uruchomienia fabryki wszyscy zostaną przyjęci do pracy. Żądanie to firma odrzuciła jako nierealne, potwierdzając tym samym przypuszczenia, iż fabryka unieruchomiona miała być po to aby zmienić załogę a nowoprzyjętą wynagradzać gorzej. Po-

wiadomiony inspektor pracy wyznaczył konferencję.

Strajk w wytwórniach swetrów trwa bez zmian. Strajkuje 4.000 robotników. Dotychczas żadna ze stron nie podjęła kroków o uwiązanie rokowani.

W Aleksandrowie w fabryce północz Szmulowicza powstał strajk na tle obniżania stawek płac wbrew obowiązującej umowie zbiorowej. Wyznaczono konferencję.

Zatarg w fabryce firmy Kwaśner i Lindenfeld zlikwidowano w wyniku odbytej konferencji, na której firma zobowiązała się uregulować sprawy urlopowe oraz płace.

TEATR MALICKIEJ
Karowa 18, tel. 529-99

CO WIECZÓR O GODZ. 8.15
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
o 4.15 i 8.15.
„NA FALI ETHERU“
Kasa czynna od 11 rano cały dzień
oraz „Orbis”, aleja Jerozolimska 39

CASINO p. cz. 6, 8, 0
Boh. t. filmu „ICH TROJE”
Bruit Grawille
w filmie
„PIĘTNASTOLATKA”

ATLANTIC Chmielna 33
P. 4, 6, 8, 10
2 godziny emocyj!
Wyspa skazańców
Wstrząsający film sensacyjny!

KOMETA Chłodna 49
PRZYGODA
POD
PARYŻEM
Brian Aherne i Olivia DeHavillan
oraz Rewia

Gielda pieniężna

DEWIZY: Holandia 292.00; Berlin 212.54; Bruksela 89.95; Gdańsk 100.25; Helsinki 11.57; Kopenhaga 116.90; Londyn 26.15; Mediolan 5.29 3/4; Nowy Jork 5.30 3/4; Nowy Jork (kabel) 5.31; Oslo 131.58; Paryż 14.69; Praga 18.38; Sztokholm 134.80; Tel Aviv 26.20; Zurich 121.75; Marka niem. srebrna 101.00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poz. prem. inw. I em. 82.75; II em. 81.75; 3 proc. poz. prem. inw. seriowa I em. 92.75; II em. 90.25; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 41.50; 4 proc. poz. konsol. (większe) 68.00; (drobne) 67.50; 4 i pół proc. poz. wewn. państw. 67.00; 5 proc. konwersyjna 70.00 8 proc. L. Z. ziemskie dolar gwar. kupon 18.18; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 75.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 65.75; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 62.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 67.50.

AKCJE: Bank Polski 126.00; Warsz. Tow. F. Cukru 36.00; Lilpop 85.50; Modrzejów 13.50; Starachowice 38.25.

Gielda zbożowo-towarowa

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż za 100 kg w złotych w okresie od 11 lipca do 17 lipca 1938 r. wg. obliczeń biura gieldy zbożowo-towarowej w Warszawie (kolumny cylr. I-a — pszenica; II-a — żyto; III-a — jęczmień; IV-a — owies):
Warszawa 27.35 21.08 — 21.57,5
Gdańsk — — — 18.25
Poznań 26. — 21.87,5 — 18.50
Bydgoszcz 25.50 22.62,5 — 18.50
Łódź 28.06 22.29 — 20.58
Lublin 26.25 20.44 — 18.87,5
Równe 24.35 19.12,5 — 17.12,5
Wilno 25. — 17.78 — 17. —
Katowice 26.25 22.08 — 20.79
Kraków 26.71 21.96 — 18.58
Lwów 25.06 19.94 — 18.40
Hamburg 23.36 — — 17. —
Praga 38.84 29.62 — 28.20
Berlin 43.14 38.60 — —
Liverpool 22.67 — — 22.60
Chicago 14.73 10.97 — 10.60,5
Buenos-Aires 15.34 — — 10.27

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH”
Zygmuntowska 1, tel. 10-41-28

Niedziela 24 lipca 1938 r.
JAK SIĘ BAWIĆ, TO SIĘ BAWIĆ
Bezpłatnie na otwartej scenie o godzinie 6.15 i 10.15 wiecz.
ADA SIMON, znakomita pieśniarka
RUDOLF CZERNY, śpiewak operowy
STANISŁAW BELSKI, komik
DUO LEWANDOWSCY, tańce salonowe
O godz. 12 w południe WIELKA ZABAWA DLA DZIECI. Gry dziecięce Korowód dzieci. Grzeczne dzieci otrzymają upominki. Wesołe miasteczko. Wielka sensacja!
SCIANA ŚMIERCI Wielka sensacja!
Wejście do ogrodu 25 gr.
Dzieci i szeregowi 15 gr.

Gdy dwie demokracje chwycą się za ręce

Entuzjazm tłumów i potęgą armii

Ostatni dzień wizyty królewskiej w Paryżu

PARYŻ, 22.7. Drugi i trzeci dzień pobytu pary królewskiej w Paryżu u-
płynął nie mniej uroczysto i w at-
mosferze równie wielkiego entuzjaz-
mu, jak pierwszy.

Kłęczący król

Niestychanie silne wrażenie wywarł
moment, gdy wśród ogólnej ciszy na
placu Gwiazdy, król Jerzy VI w pur-
purowym, złotem szamowanym mun-
durze marszałka armii brytyjskiej, u-
klęknął pod Łukiem Triumfalnym skła-
dając wieniec na grobie Nieznanego
Żołnierza. Chwila ta wycisnęła żył z
oczu wszystkim obecnym.

Prasa, przypominając, że nawet mi-
nistrowie zaprzyjaźnionych państw
skłaniali dotąd pod Łukiem Triumfal-
nym tylko głowy, ze wzruszeniem
podkreśliła ten hołd złożony męstwu
Francji przez najpotężniejszego z mo-
narchów.

Telefon do Londynu

Paryż ze wzruszeniem powtarzał
sobie, że królowa Elżbieta, która po
niesłychanie męczącym dniu i do póź-
na w nocy trwającym raucie, udała
się na spoczynek dopiero około 3 po
północy, już o g. 9 rano telefonowała
do swych córeczek w Londynie. Po-
nieważ do dyspozycji królewskich go-
ści oddano w pałacu d'Orsay specjal-
ną linię telefoniczną — królowa otrzy-
mała niezwłocznie połączenie.

Dary Paryża

Wśród rozentuzjazmowanych szpa-
lerów publiczności, po powrocie króla
Jerzego od grobu Nieznanego Żołnie-
rza, nastąpił przejazd pary królew-
skiej do ratusza, gdzie na przemówie-
nia powitalne przedstawiciele miasta
król odpowiedział po francusku.

Po przemówieniach królowa para
udała się do salonu, gdzie na stole
przygotowane były specjalne dary.

Król otrzymał w prezencie złotą pa-
pierošnicę ze swoimi herbami i mono-
gramami, wykonanymi z niezwykle
precyzją. Królowej ofiarował Paryż
bezcenny serwis kryształowy dzieło
znanego mistrza paryskiego. Nastę-
pny tronu księżniczka Elżbieta o-
trzymała biblioteczkę autorów fran-

cuskich w wydaniu dla młodzieży we
wspaniałych oprawach, a mała księż-
niczka Małgorzata dwie lalki zwane
„miss France” i „miss Paris”. Minia-
turowe kopie tych lalek handlarze u-
liczni sprzedają tysiącami na ulicach
Paryża.

Podkreślić należy, że każda z tych
lalek posiada po 365 sukien, na każdy
dzień roku inną, tyleż kompletów bie-
lizny, kapeluszy, par pończoszek i pan-
tofelków. Jest to owoc pracy młóde-
tek z największych magazynów Pa-
ryża.

Garden party

Po przyjęciu na ratuszu para kró-
lewska wraz z prezydentem Lebrun
udała się wspaniale udekorowaną to-
dzą motorową do pałacu d'Orsay. —
Gdy motorówka płynęła przez Sekwa-
nę, uruchomiono wszystkie fontanny z
czasów wystawy paryskiej, specjalnie
na nowo obecnie zmontowane, a przed
ratuszem dwa wodotryski skopiowa-
ne na podobieństwo rzekomych po-
tworów z jeziora Lochness.

Po obu stronach rzeki stały tysiącz-
ne rzesze paryżan wiwatując na cześć
królewskiej pary.

Po południu na garden party w
słynnym z hodowli róż parku Bagate-
la, para królewska wraz z prezyden-
tem Lebrun i jego małżonką zajęła
miejsca przy złotym stole. W pobliżu
ustawiono 12 foteli obitych czerw-
nym jedwabiem dla najbliższego oto-
czenia króla oraz setki krzesel dla o-
sób, które były przedstawione parze
królewskiej. Pozostali goście zaprosze-
ni, lecz nie przedstawieni królowi
i królowej, zgrupowani zostali w od-
dali za barierą. Wszyscy panowie by-
li w zakietach i cylindrach, panie w
jasnych toaletach.

Przed garden party para królewska
zawiedła wystawę arcydzieł sztuki
angielskiej w Luwrze, na którą z po-
lecenia króla muzea londyńskie wypo-
życzyły najpiękniejsze dzieła mi-
strów brytyjskich.

Rewia hryantów w Operze

Po wielkim oficjalnym bankiecie w
ambasadzie brytyjskiej para króle-

wska, witana na każdym kroku żywo-
towymi owacjami, odjechała przez
zalaną blaskiem światła reflektorów
Paryż do wielkiej Opery, gdzie od-
było się przedstawienie galowe. Wy-
stawiono czwarty akt opery „Salam-
bo” i suitę baletową skomponowaną
przez słynnego tancerza Lifara na tle
muzyki Chopina.

W operze zgromadziła się elita to-
warzystwa francuskiego i kolonii bry-
tyjskiej, przy czym rzuciła się w o-
czy oślepiająca biżuteria pań.

Królowa Elżbieta wystąpiła we
wspaniałej toalecie z białego jedwa-
biu, wzorowanej na tej, jaką miała
na sobie królowa Wiktoria w 1855 r.
w czasie swej wizyty we Francji. Na
ciemnych jej włosach lśnił najwięk-
szy brylant świata, słynny „Koh-I-
Noor”, wspaniale błyszczała przepięk-
na kolia brylantowa królowej. Na bia-
łym tle toalety jaskrawo odcinała się
wielka wstęga Legii Honorowej.

Król Jerzy przepasany był również
wielką wstęgą Legii Honorowej.

Oboje królestwo powitani zostali
przez obecnych z gorącym entuzjaz-
mem, oboje kłaniając się z uśmie-
chem dziękowali za owacje.

Po przedstawieniu, wśród niemi-
lących owacji tłumów para króle-
wska powróciła do pałacu d'Orsay.

Wspaniała rewia wojskowa

Wczorajszy dzień pobytu pary kró-
lewskiej upłynął przeważnie w Wer-
salu. Na pierwszą część uroczysto-
ści wersalskich, które obejmowały re-
wię wojskową, król Jerzy udał się
bez królowej, w towarzystwie tylko
prezydenta republiki.

W rewii, jednej z najwspanialszych
w ostatnich 20 latach, wzięło udział
40.000 piechoty, kawalerii, wojsk zmo-
toryzowanych, marynarki i lotnictwa.

Król i prezydent, którzy zajmowali
miejsca na trybunie oficjalnej, przy-
mowali rewie cały czas stojąc — król
w mundurze marszałka polnego i głó-
wnodowodzącego armii angielskiej, w
czapce polowej — salutując przecią-
gające sztandary, wśród których spe-
cjalne wrażenie na zgromadzonych
tłumach robił jedyny ocalały z wojny
światowej sztandar 30 batalionu
strzelców pieszych, cały poszarpany
przez kule. Rewię otwierały oddzia-
ły kawalerii kontynentalnej i kolo-
nialnej, z niezwykle barwnymi od-
działami spahisów marokańskich i
algierskich na czele, w białych bur-
nuszach i w strojach czerwono-niebie-
skich, odpowiadających kolorom szta-
ndaru francuskiego.

Dalej, za sześciu pułkami piechoty,
które przeciągnęły w rozwiniętym
szyku, defilowały oddziały piechoty
morskiej w mundurach połowych i
oddziały kolonialne strzelców alger-
skich i senegalskich, a wreszcie for-
macje zmotoryzowane, artyleria lek-
ka i ciężka, artyleria przeciwlotnicza,
tanksi lekkie i ciężkie, nad którymi z
warkotem motorów przeciągały rów-
nocześnie eskadry samolotów, obej-
mujące około 400 samolotów wszelkie-
go typu.

Po rewii wojskowej, król wraz z
prezydentem udał się do pałacu Wer-
salskiego, dokąd jednocześnie niemal
przybyła z Paryża królowa Elżbieta
wraz z prezydentową Lebrun.

Uroczystości w pałacu Wersalskim
łączyły do pewnego stopnia uroczysto-
ści ku czci gości angielskich ze wspo-
mnieniami retrospektywnymi, związa-
nymi z 300-leciem urodzin króla Lud-
wika XIV-go.

Przyjęcie w pałacu Wersalskim roz-
poczęło się od półgodzinnego koncer-
tu muzyki religijnej w kaplicy pała-
cowej, w czasie którego najświetniejsi
artyści organistów francuscy i chór
wykonali utwory z 17-go wieku.

Przysmaki przywiez one samolotami

Następnie odbyło się śniadanie, któ-
re było arcydziełem kuchni francus-
kiej. Przygotowania do śniadania
trwały całą noc. Specjalne samoloty
przywoziły z południa Francji szereg
nowalij i przysmaków na stół króle-
wski.

Śniadanie odbyło się w Galerii Lu-
stranej, najświetniejszej części zam-
ku, tak przez wspomnienia wielkich
dni historycznych, jak i przez swój
przepych. W sali, naprzeciwko ogro-
du, ustawiono długi na 37 mtr stół
honorowy, a prócz tego dwa stoły
długości 7 metrów i 14 małych stoli-
ków.

Do stołu usługiwano 100 lokajów w
historycznych strojach.

„Komplement dla króla”

Po śniadaniu król i królowa udali
się do ogrodów wersalskich, gdzie od-
był się dalszy ciąg uroczystości, u-
trzymanych całkowicie w stylu z cza-
sów Ludwika XIV.

Z pałacu do ogrodów królewska pa-
ra angielska, prezydent republiki i go-
ście przeszli wzdłuż szpalierów arty-
stów komedii francuskiej, w strojach
z XVII wieku. Na basenie, otoczonym
bilijacjami fontannami, artyści i
artystki baletu paryskiego odtoczyli
szereg tańców z czasów Ludwika
XIV. Artystka komedii francuskiej p.
Vera Corene w przerwie pomiędzy
tańcami nim i tańcami pasterskimi z
czasów Ludwika XIV, wypowiedziała
pod adresem króla mollerowski „Kom-
plement dla króla”.

Po przedstawieniu królestwo angiel-
scy wraz z prezydentem odbyli spacer
po ogrodach wśród bilijacych słyn-
nych fontann wersalskich.

O godz. 5 pp. pociąg z Wersalu
przywiózł gości królewskich z powro-
tem do Paryża.

Wieczorem program zakończył się
obiadem, wydanym przez ministra
spr. zagranicznych Bonneta na cześć
gości angielskich w tej części pała-
cu d'Orsay, która pozostaje do dyspo-
zycji ministerstwa spraw zagranicz-
nych.

Wzruszające pożegnanie

Dziś o godz. 10 min. 30 angielska
para królewska wraz ze swą opusz-
cza Paryż z dworca Inwalidów, po-
łączonego bezpośrednim przejściem z
pałacu przy Quai d'Orsay.

Przed opuszczeniem Francji król
Jerzy dokona jeszcze inauguracji pom-
nika poległych żołnierzy australijs-
kich w Villiers - Brettoneux. Na u-
roczystości te udaje się osobnym po-
ciągiem również prez. Lebrun, który
będzie gościem króla, gdyż obszar
tamtejszego cmentarza został ustawa-
wo uznany za terytorium angielskie.

O godz. 14 odbędzie się ceremonia
inauguracyjna, w czasie której król
i prezydent złożą u stóp pomnika
wieniec o barwach angielskich i fran-
cuskich, po czym z dworca nastąpi
jednocześnie odjazd w dwóch przeci-
wnych kierunkach — królewskiej pa-
ry angielskiej do Calais, gdzie już
jacht królewski w porcie oczekiwać
będzie i prezydenta Lebrun do Pa-
ryża.

W ten sposób pożegnanie między
prezydentem Lebrun i królestwem an-
gielskim odbędzie się w Villiers-Bre-
ttonneux u stóp pomnika ku czci żoł-
nierzy, poległych w czasie wojny
światowej i niejako na wspólnym te-
rytorium francusko - angielskim.

40-godzinnego tygodnia pracy żądata włókniarze

Ministerstwu opieki społecznej zło-
żono memoriały organizacji zawodo-
wych włóknarzy w sprawie reformy
czasu pracy w fabrykach przemysłu

włókienniczego. Związki zawodowe
proponują zastosowanie 40-godzinne-
go tygodnia pracy.

Adw. Hofmoki-Ostrowski domaga się zakazu opuszczania stolicy dla Kiepur

Na rozprawę o obrazę stanu adwo-
kackiego przez Jana Kiepurę, która
odbędzie się 12 sierpnia w sądzie
grodzkim, wysłano wezwania do 2-ch
świadków dziennikarzy, współpracow-
ników stołecznych dzienników.

W skardze do sądu adw. Zygmunt
Hofmoki-Ostrowski (ojciec) wnosi o
ukaranie Kiepurę z art. 256 k. k. za
obrazę stanu adwokackiego i wydania
względem oskarżonego w myśl art.
187 k. k. środka zapobiegawczego w
formie zakazu wydalenia się ze sto-

licy do czasu uprawomocnienia się
wyroku.

Jak wiadomo, sprawa ta wynika
na tle oświadczenia Kiepurę w czasie
konferencji prasowej w dniu 4 lipca
w hotelu Europejskim, iż „gdymby nie
było opery, musiałby być albo adwo-
katem, albo pasać świnię”. Po ukaza-
niu się wiadomości w prasie o wyto-
czeniu procesu Kiepurę, artysta na-
dostał wyjaśnienia do dzienników, w
których podaje, iż słowa jego zostały
złe zrozumiane i przeinaczone.

Nowa ustawa Do 63 lat w ewidencji wojskowej

Z dniem 1 września rb. wchodzi w
życie nowa ustawa o służbie wojsko-
wej, która wprowadza zmianę w sto-
sunku do wieku osób podlegających
kontrolli władz wojskowych.

O ile dotychczas wiek 50 lat sta-
nowił granicę, po przekroczeniu któ-
rej mężczyzna był skreślany z ewi-
dencji wojskowej, o tyle obecnie wiek
ewidencyjny przesunął się do 60 lat.
Osoby, które obecnie liczą więcej niż
50 lat nie będą wpisywane do ewi-
dencji.

Jednak rocznik 1888, który na mo-
cy dawnych przepisów byłby w ro-
ku przyszłym skreślony z ewidencji

wojskowej pozostanie pod kontrolą
jeszcze w ciągu 10 lat. Roczni te są
z dniem 1 września obowiązane do
meldowania u władz wojskowych
zmiany adresu, wyjazdu za granicę
itd.

Aresztowania wśród ukraińców

Władze bezpieczeństwa aresztowa-
ły za agitację wywołującą działaczy
ukraińskich: aplikanta adwokackiego
Antoniego Sileckiego i soltysa wsi Lu-
towiska, Włodzimierza Czyżewskie-
go.

Konsekwencje polityczne wizyty paryskiej (Dokończenie ze str. 1-ej)

— słowem wszystko co najpiek-
niejszego wyprodukował ar-
tyzm francuski.

Kulminacyjnym momentem
wizyty były: rewia wojskowa
w Wersalu i śniadanie w pała-
cu Ludwika XIV. Pieczędziesiąt
tysięcy żołnierzy, siedemset sa-
molotów, najnowocześniejsza
broni pancerna i zmotoryzowa-
na artyleria — defilowały w
ciągu trzech godzin przed kró-
lem, który wyrażał swój po-
dziw długotrwałym i serdecz-
nym uściskiem dłoni marszałko-
wi Petain i ministrowi obrony
narodowej, premierowi Dal-
adier.

Śniadanie w słynnej galerii
lustrzanej odbyło się na modłę
czasów Ludwika XIV. Zrekon-
struowano cały splendor i at-
mosferę króla - Słońca aż do na-
kryć ze szczytów złota, służby
w perukach i melodij muzycz-
nych XVII wieku.

Konsekwencje polityczne wi-
zyty angielskiej odbijają się już
głośnym echem w świecie: w
Rumunii, Grecji, Jugosławii,
Ameryce itd. Dowiaduje się, że
małż zaufania króla Karola II,
premier Tatarescu udaje się w
przyszłym miesiącu do Mo-

skwy. (Wiadomość ta jest dla
Polski specjalnie... interesują-
ca).

„New York Times” pisze, że
nie ma takiej mocy na świecie,
która mogłaby przeciwstawić
się połączonej siłom anglo -
francuskim.

Prasa włoska poświęciła uro-
czystościom paryskim aż... 60
wierszy komunikatu agencji ur-
zędowej. To jest także bardzo
wymowne. Najwymowniej-
szym wszakże objawem jest nie
wątpliwy krach na giełdzie
berlińskiej. Panika — jak się
wyraża redaktor finansowy
„Journal des Debats”. — Panikę
tę wywołały wieści o doszczet-
nym wyczerpaniu środków o-
brotowych oraz surowców w
przemśle niemieckim, który
oświadczył, że nie jest w sta-
nie konkurować nadal z gi-
gantycznym tempem zbrojeń
francusko - angielskich.

Królestwo angielskie zaprosi-
li prezydenta Lebrun i jego mał-
żonkę do Londynu jeszcze
przed końcem obecnej kadencji
prezydentury Lebrun'a. Pań-
stwo Lebrun zaproszenie to
przyjęli i udadza się do Londy-
nu w styczniu roku przyszłego.

(A)

Akcja „Nowej Rzeczypospolitej” odniosła skutek Monopol solny zajął się sprawą kopalni soli w Wapnie

POZNAN, 22. 7. (sp) Wiadomość o zamierzonym strajku okupacyjnym w kopalni soli w Wapnie, gdzie górnicy pracują tylko przez kilka dni w miesiącu, ponieważ Monopol Solny nie przydziela właścicielowi kopalni „Solwayowi” większych kontyngentów, po dała za „Nową Rzeczpospolitą” całą prasę zachodnią.

W wyniku akcji prasowej, wszczętej przez nasze pismo zainteresowały się tą sprawą m. in. inspektor 61 obwodu Inspekcji Pracy, który na miejscu odbył konferencję i przekonał się o niesłychanie ciężkich warunkach pracowników kopalni, wynikających jedynie z przymusowego ograniczenia czasu pracy.

Tymczasem pracownicy kopalni na wielkim zebraniu powzięli zgodzie z naszymi zapowiedziami uchwałę zorganizowania protestacyjnego strajku okupacyjnego. Ponieważ jednak w ostatnich dniach pracowali przez większą ilość dni, niż zwykle, i ponieważ tą sprawą zainteresowały się czynniki, od których zmiana stosunków zależy — pracownicy kopalni postanowili powstrzymać się na razie od wykonania uchwały strajkowej.

Wysłali natomiast delegację do Dyrekcji Państwowego Monopoli Solnego w Warszawie, która wyjechała do Warszawy w dniu 20 b.m. w składzie: sekretarz zarządu głównego Zw. Rob. i Rzem. ZPP p. Brzeziński i prezes filii tegoż związku w Wapnie, p. Grabowski. Delegacja odbędzie rozmowy, od których zależeć będzie dalszy rozwój wypadków w Wapnie.

Ograniczenie praw obywatelskich czy samowola pana starosty Od kiedy strajki są wzbronione w Polsce?

Jak już przed kilku dniami obszernie na tym miejscu pisaliśmy o stosunkach panujących w Łodzi na robotach publicznych, do chwili obecnej sytuacja nie tylko się nie poprawiła, ale wręcz odwrotnie, wskutek nieprześlanych posunięć władz miejskich i administracyjnych uległa poważnemu zaognieniu.

Pracownicy prowadzą pertraktacje z Zarządem Miejskim i Wojew. Biurem Funduszu Pracy za pośrednictwem Międzyzwiązkowej Komisji Pracowników Miejskich, w której z

ramienia ZPP zasiada p. Starzyński. Komisja ta wysunęła poniższe postulaty: 1) zatrudnienia pozostałych robotników sezonowych, 2) podwyżkę płac o 25 proc., 3) prowadzenia robót przez 6 dni w tygodniu, 4) prowadzenia robót systemem gospodarczym, 5) zatrudnienia robotników rokrocznie od dnia 15 marca do dnia 15 kwietnia, które miały być w dniu 14 b.m. rozpatrzone przez komisaryczny Zarząd Miejski.

Tymczasem prezydent Godlewski zamiast rzeczowo ustosunkować się do postulatów pracowniczych, dopuszcza do zaostrenia się zatargu, wzburzenia robotników sezonowych i możliwości wybuchu strajku na robotach publicznych. Jednocześnie władze administracyjne wzywają do starostwa poszczególnych przywódców robotniczych n. b., sekretarzy legalnie istniejących i działających związków za wodowych, przestrzegając ich przed wywołaniem strajku.

Tak było i z przedstawicielem Zł. Zaw. Polskiego.

Wobec tego, że prawo koalicji, walki o ekonomiczne postulaty świata pracy i strajki, jako broni ostatecznej są obywatelom konstytucyjnie zagwarantowane — zapytujemy p. premiera i min. spraw wewnętrznych czy wie o tym, kto wywołuje zamęt, szery niepokój wśród mas robotniczych i to w takim ośrodku przemysłowym jak Łódź?

Spodziewać się należy, że faktyczni maciele z władz administracyjnych łódzkich będą przez władze centralne zmonitowani a ekonomiczne żądania robotników sezonowych pożytywnie załatwione.

„Kościszko” w Gdyni Równik w zerowej szerokości geogr.

GDYNIA 27. (jz). Do Gdyni zawinął w dniu 19 b.m. po południu statek „Kościszko” z 9-jej podróży południowo - amerykańskiej. Podróż powrotną do Gdyni statek odbył przy sprzyjających warunkach, za wyjątkiem 3-dniowego wiatru sztormowego po wyjściu z Dakaru, co opóźniło nieco powrót statku do Gdyni.

Dowódca statku, kpt. Pacewicz podzielił się w Gdyni z dziennikarzami niezwykle interesującą wiadomością z ostatniej podróży. Oto po raz pierwszy wydarzyło się staremu wilkowi morskiemu, który już kilkadziesiąt razy przepływał równik, że statek przeszedł równik akurat w dniu 3 lipca w momencie kulminacji słońca. W

chwili tej odległość zenitowa równała się deklinacji słońca, a więc szerokość geograficzna wynosiła — zero. Jest to niezmiernie rzadki wypadek notowany przy normalnych podróżach statków handlowych. Zazwyczaj obserwacje te czynią specjalne statki naukowe. „Kościszko” wszedł więc do rzędu tych nielicznych statków, którym udało się poczynić tę niezmiernie ciekawą obserwację astronomiczną.

niemiecki oficer w Gdańsku skazany za obrazę Hitlera

GDYNIA 22.7. (jz). Przed gdańskim sądem administracyjnym stanął obywatel niemiecki Henryk Heinz, drugi oficer statku „Ulun” oskarżony o obrazę wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera. Obrazy tej dopuścił się oskarżony w stanie nietrzeźwym w restauracji portowej w Wistuli.

Wyrokiem sądu oficera skazano na 2 miesiące więzienia. Ponieważ skazany zrezygnował z apelacji i przyjął wyrok, został on natychmiast doprowadzony do więzienia.

Ostrzeżenie

Kuria ksiądz „metropolita” w Krakowie ogłosiła komunikat, w którym ostrzega przed oszustem. Miano wie na terenie Krakowa przebywa niejaki Jan Tarłowski, podający się za księdza archidiecezji warszawskiej. Stwierdzono, że Tarłowski nie jest księdzem wspomnianej diecezji, a żyłem swym i opilstwem szerzy zgorzniecie, przeto Kuria ostrzega przed nim duchowieństwo i mieszkańców Krakowa.

RADIO

PIĄTEK, 22.7.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chórami; 15.45 Wład. gospodarcze; 16.00 Wałce, romanse i serenady; 16.45 „COP” reportaże; 17.00 Płyty; 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody; 18.10 Utwory fortepianowe; 18.45 Nowości literackie; 19.00 Piosni polskie; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Audycja słowno-musyczna; 21.50 Wład. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika WARSZAWA II.

15.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Pare informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.05 Wład. sportowe; 15.05 Zespół Czesława Lewandowskiego; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Płyty; 22.00 Feliuton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Monachium. Recital fort. Eily Ney.

20.10 Królewiec. Symfonia nr 7 Schuberta.

20.10 Wiedeń. Muzyka baletowa.

20.55 Praga. Koncert ciekawej ork. filh.

21.00 Bruksela franc. „Luzia” opera Ch. Pontiera.

21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.

22.03 Sottens. Koncert symfoniczny.

23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 23.7.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wład. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 Nasz program; 18.10 „Gdy śpiewał Szalapiński”; 18.45 „Mochort” rapsoz rycerski Wincentego Pola; 19.00 Recital klarnetowy Józefa Madel; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Ludowe melodie Wileńszczyzny; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 21.40 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Finlandia; 22.10 „Godzina nie-

spodzianek”; 23.10 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 15.50 Pare informacji; 14.00 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wład. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa zespołu Pawła Rybasa; 17.00 Suszenie grzybów; 17.15 Płyty; 18.05 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Piosni angielskie i amerykańskie; 22.25 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Budapeszt. „Gejsza” operetka J. J. J.

21.00 Mediolan. „Lohengrin” opera Wagnera.

21.05 Poste Parisien. „Chopin” audycja muzyczna.

22.50 Londyn Reg. „Ameryka tańczy” muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 24.7.1938 R.

WARSZAWA I.

7.15 „Już od rana rozpiewana”; 7.20 Orkiestra dęta pracowników tramwajowych; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Regionalna transmisja z Krzemienia; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Poranne muzyki; 15.00 Miłość w życiu Orzeszkowej; 15.15 Pani przy kierownicy; 15.20 Muzyka obładowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Słuchowisko „Węzeł”; 17.10 Recital fortepianowy Izy Ostoja; 17.40 Tygodnik dziękowy; 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.05 Koncert skrzypcowy; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.30 Wesoła audycja; 21.30 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Finlandia; 22.10 „Dina” wodewil; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

15.00 Płyty; 15.15 Feliuton aktualny; 15.25 „Potępienie Fausta” kantata sceniczna; 22.00 Koncert popularny; 23.05 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.30 Praga. „Król walców” operetka Firma.

17.15 Florencia. „Madame Butterfly” opera Pucciniego.

20.10 Budapeszt. „Hary Janos” opera Kodaly’ego.

20.35 Florencia. Koncert symfoniczny.

21.00 Mediolan. „Nabukadnezar” operę Verdiego.

Dawny Kryminalista dozorcą więziennym chciał popełnić samobójstwo

LIDA, 22.7. (jb). Strażnik służby więziennej w Lidzie Wacław Wasilew

Przez niedbalstwo zmarł na wściekliznę

ŁÓDŹ, 21. 7. W Zgierzu zanotowano wypadek śmierci na wściekliznę. Przed kilku jeszcze tygodniami pokąsany został przez wściekłego psa trzech chłopców, m. in. syn kupca 13-letni Henoch Zaszman (Bazylińska 53). Zaszman wraz z dwoma pozostałymi poddany został szczepieniom ochronnym, jednak kuracji całkowicie zaniedbał, wskutek czego szczepienia nie zapobiegły wyłegnięciu się wścieklizny w organizmie, co jest równoznaczne ze śmiercią, gdyż wścieklizna jest śmiertelna w 100 proc. Ostatnio pojawił się u Zaszmana objawy wścieklizny i doznał on ataku wodowstrętu.

Ponieważ pokąsany był przed kilku tygodniami, rodzice na razie nie zorientowali się, co się stało chłopcu, dopiero wezwany lekarz pogotowia raunkowego stwierdził wypadek wścieklizny i niezwłocznie zarządził przewiezienie chłopca do szpitala. W drodze Henryk Zaszman zmarł w strasznym ataku choroby.

ski podczas pełnienia służby na wieży obserwacyjnej usiłował popełnić samobójstwo przez oddanie do siebie strzału z karabinu służbowego.

Desperata w stanie groźnym przewieziono do szpitala powiatowego w Lidzie.

Przyczyną tego desperackiego kroku było stwierdzenie przez zarząd więzienia jego poprzedniej przeszłości kryminalnej w związku z czym otrzymał on wypowiedzenie zajmowanej służby.

Wypadek ten wywarł przynębiające wrażenie na współpracownikach desperata.

LITEWSKIE OBIADY

DO GODZ. 9 WIECZÓR

OD 60 GROSZY

NOWY-ŚWIAT 52-4.

(085)

NOWE UZDROWISKO JAGIELLONÓW

ładne place budowlane

HEL, stacja kol. Chałupy. — 2 plaże: Bałtyk i Zatoka

Informacje na miejscu, lub WARSZAWA ul. Zgoda 8 m. 10

(0,1C6)

Valentine Williams

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego
KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

Po wyjściu Aliny w gabinecie zapanowała cisza. Rodney wstał od biurka. Paszport ciśnięty na stole wraz z rozkładem kolejowym leżał na wierzchu. Lady Julia sięgnęła po niego, ale Rodney chwycił ją za rękę. Spojrzała synowi w oczy.

— To Sholta?

— Tak, więc słyszałaś, co mi szepnęła?

— Słyszałam — odpowiedziała glucho — oddaj mi ten paszport Rod.

— Sholto prosił mnie o zniszczenie go.

— Oddaj! — powtórzyła stanowczo.

— Nie oddam.

Matka chciała wyrwać mu książeczkę z rąk. Opierał się chwilę, po czym ustąpił. Ona otworzyła paszport i przeglądała go uważnie.

— Matko! — z rozpaczą zawołał Rodney.

Nie słyszała go, podeszła do lampy i obróciła stemplowaną stronę do światła, przyglądając jej

80

się pilnie. Wreszcie wsunęła paszport do torebki.

— Matko, co masz zamiar zrobić?

Spojrzała poważnie na jego zatroskaną twarz. — Zostaw to mnie, ale proszę, aby ojciec nie o tym nie wiedział. Obiecuję ci, Rod.

Objął ją zdziwionym wzrokiem.

— A zatem wiesz?

— Nie mówmy o tym teraz, Rod — prosiła wciąż gając rękawiczki. — Gerry na mnie czeka. Muszę iść, do widzenia, Rod.

Lecz on chwycił matkę za rękę i przyciągnął do siebie. Broniła się słabo, potem ustąpiła. Oparła policzek o jego policzek. Rozpromieniła się nagle jej zaróżowiona twarz.

— Zawsze byłeś moją pociechą, Rod najdroższy — szepnęła. Dziękuję ci, synu ukochany.

Ucałowała go po macierzyńsku, gorąco, długo. Potem, trzymając się za ręce, przeszli do hallu, gdzie czekały na nich Gerry z Aliną.

ROZDZIAŁ XXX

„W ten czy inny sposób”

Rolls cicho odjechał w stronę skweru. Alina i Rodney odeszli do drzwi wejściowych. Murchie obecny jak i oni przy odjeździe obu pań, szybko podążył schodami na górę.

— Przedziwne — rzekł Rodney.

— Co? — spytała Alina.

— Zachowanie się Murchiego. Wyrażnie mnie unika. Nie wspomniawszy nawet o Sholcie przede mną. I jego mina, zauważyłaś? Był biały jak papier ze

strachu. On coś ukrywa.

Alina nic nie odrzekła. I ona podejrzywała Murchiego, że wie coś więcej. Była przekonana, że to właśnie Murchie przemycił się w nocy przez kort tenisowy. Że nie śmiała o tym mówić, zrażona sceptyzmem Rodneya.

On zaś, jakby zgadując jej myśli, dodał:

— Boję się, że cię dziś rano zrazilem szorstkim obejściem.

— Bynajmniej — odrzekła zimno. — Jedynie dałem ci do zrozumienia, że nie mam prawa wtrącać się do cudzych interesów.

— Ja nie to chciałem powiedzieć, naprawdę, Alino.

— W każdym razie opuszczam was jutro. Nie ma już o czym mówić. Idę teraz pakować rzeczy.

— Alino! — zastąpił jej drogę. — Nie kłómy się. Jestem śmiertelnie znudzony i skłopotany. Jeśli ciebie zabraknie, ktoś mi przyjdzie z pomocą? U kogo będę szukał oparcia?

Podniosła głowę.

— Mielibyśmy wspólnie pracować. Ty zmienileś zdanie.

— Nie powracajmy do tego. Twoja historia o tajemniczym przejściu nie daje mi spokoju i naprowadza mnie na różne domysły. Zamykałem oczy na twoje nieprawdopodobne przypuszczenia. Ale teraz widzę, że muszę się z nimi liczyć. I czuję się tak samotnym w obliczu tego, co się może wydarzyć.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Berlin stracił wszelkie iluzje Anglia i Francja u boku Czechosłowacji Oficjalne oświadczenie min. Bonnet'a pos. Osuski'emu

PARYŻ, 22. 7. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął wczoraj posła czechosłowackiego w Paryżu Osuski'ego i poinformował go wyczerpująco o rozmowach przeprowadzonych z lordem Halifaxem, oświadczył, że stanowisko Anglii wobec Czechosłowacji nie uległo najmniejszej zmianie od czasu krytycznych dni majowych. W tej sprawie Anglia i Francja solidaryzują się najzupełniej.

Oba rządy śledzą z wielkim zainteresowaniem rokowania z henleinowcami, przy czym „wyrażają życzenie”, by szybkie sfinalizowanie rokowań przyniosło ośpokojenie Europy.

PRAGA, 22. 7. Deklaracja min. Bonnet'a złożona posłowi Osuski'emu wywołała wielkie zadowolenie w kręgach rządowych. Podkreśla się zwłaszcza, że potwierdzenie wypełnienia przez Francję zobowiązań traktatowych wobec Czechosłowacji w razie ewentualnych komplikacji oraz zapewnienie, że Anglia nie pozostanie w tym wypadku bezczynna — rozprasza wszelkie iluzje Rzeszy w tej mierze. Klucz sytuacji znajduje się obecnie w Berlinie i od jego decyzji zależeć będzie dalszy rozwój wypadków.

PARYŻ, 22. 7. Rozmowy trzech mi-

nistrów doprowadziły miały, według zdania osób zwykle dobrze poinformowanych, do decyzji skierowania demarche angielsko - francuskiego do rządu czeskiego, doradzającego mu jak największą usterliwość wobec żądań henleinowców, posunięta aż do bezpieczeństwa państwa.

Ministrowie francuscy podkreśli-

li przy tym pełną aktywność wobec Czech zobowiązań francuskich, które by stały się aktualne, gdyby żądanie niemieckie wyszły poza wspomniane wyżej granice i miałyby być poparte przez Rzeszę środkami sprzecznymi z prawem międzynarodowym.

granic, na jakie pozwala suwerenność

Ostra wymiana zdań w gabinecie Litwinowa Burza na Dalekim Wschodzie Tokio stara się załagodzić incydent

TOKIO, 22. 7. Oficjalna agencja japońska donosi, o nowym incydencie na pograniczu mandżurskim, w okolicach Stutashan, na wschód od miasta Mandżuli, gdzie patrol sowiecki ostrzeliwał miał mandżurską straż graniczną. W wyniku obustronnej strzelaniny ranił jeden żołnierz rosyjski.

Prasa japońska przynosi alarmujące depesze na temat koncentracji wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, dokąd w ostatnich dniach nade-

szły oddziały zmotoryzowane w sile 50.000 ludzi. Do Władywostoku przybyło 400 samolotów i około 20.000 marynarzy stanowiących załogę floty Dalekiego Wschodu. Ta sama agencja podaje, że wojska sowieckie, które niedawno obsadziły terytorium sporne w okolicy Czengkuifeng, zajęły pozycje w wybudowanych w międzyczasie rowach strzeleckich, w których zainstalowano armaty, miotacze min oraz gniazda karabinów maszynowych.

Ogólną liczbę wojsk marsz. Blücher łącznie z nadeszłymi posiłkami ocenia prasa japońska na milion szabli i bagnietów.

MOSKWA, 22. 7. W czwartek o godz. 5 po południu ambasador Japonii Szigemitsu był przyjęty przez komisarza spraw zagran. Litwinowa. Rozmowa trwała tylko pół godziny.

Ambasador Szigemitsu ponownie protestował przeciwko zajęciu części pogranicznej Mandżukuo przez wojska sowieckie i oświadczył, że jeśli rząd sowiecki nie wycofa wojska z części zajętej pogranicza — Japonia oczyści je zbrojną ręką z sowieckich najeźdźców.

Litwinow odpowiedział, że nie przyjął tego protestu, uważając go za „nieprzyzwoity szantaż” ze strony Japonii i że protestuje przeciw niewłaściwemu tonowi interwencji ambasadora, który „nie umie się zachować jak dyplomata”.

Ambasador Szigemitsu natychmiast po tym opuścił komisariat spraw zagranicznych.

TOKIO, 22. 7. Przedstawiciel japońskiego MSZ oświadczył, że japoński ambasador w Moskwie Szigemitsu za proponował w rozmowie z komisarzem spraw zagran. Litwinowem kom-

Niesłychana profanacja krzyża Nowy wyczyn hitlerowców w Pradze

PRAGA, 22. 7. W jednym z kościołów praskich nieznanymi sprawcami sprofanowali krzyż, malując nań podczas kazania swastykę oraz wypisując rozmaite blu-

znieństwa przeciw wierze katolickiej.

Wygłaszający kazanie ksiądz napietnował bluźniercze tendencje niemieckiego neopogaństwa.

Po naradach politycznych narady wojskowe w Paryżu

LONDYN, 22. 7. Po rozmowach politycznych, które, jeśli wierzyć ko-

łom zbliżonym do Foreign Office dotyczyły niemal wyłącznie spraw Europy środkowej — a ściślej — uznania przez Anglię zobowiązań sojusznicych Francji zarówno wobec Polski jak i Czechosłowacji — nastąpią w Paryżu rozmowy przedstawicieli sztabów generalnych, mające na celu skoordynowanie współpracy militarnej francusko - angielskiej.

Szef sztabu angielskiego lotnictwa wojskowego, marsz. sir Cyril Neval przybył już w czwartek wieczorem do Paryża. W czwartek w nocy zaś udał się do Francji również min. wojny Hore Belisha.

P. Prezydent RP powraca do kraju

Jak słyhać, powrót Prezydenta R. P. z wywczasów letnich w Lauranie, nastąpić ma w pierwszych dniach sierpnia.

Min. Beck bawi w Gdańsku

GDĄSK 22. 7. Pani min. Beckowa przybyła do Gdańska, gdzie bawi obecnie min. Beck. Państwo Beckowie, będący gośćmi generalnego komisarza RP — Chodackiego spędzą w Gdańsku jeszcze kilka dni.

Manifestacje gdańskie

GDĄSK, 22. 7. W dniach 23 i 24 bm. w Gdańsku odbędą się wielkie manifestacje młodzieży hitlerowskiej połączone z przemówieniami „Gaulei terów”: Jordana (przybyłego specjalnie z Królewca) oraz Forstera.

Z Prus Wschodnich przybywały już do Gdańska masowo oddziały Hitlerjugend.

Sowiety uprowadziły dwa statki fińskie

HELSINKI, 22. 7. We wtorek około godz. 21-ej dwa sowieckie statki należące do obrony wybrzeża, zatrzymały na granicy wód terytorialnych Finlandii, około Seickar, motorówkę fińską A.W. 55, patrolującą wybrzeże oraz statek fińskiego geograficznego.

Fińskie władze graniczne wszczęły dochodzenie w tej sprawie.

Bohaterski opór wojsk chińskich

SZANGHAJ, 22. 7. Wojska chińskie pod Kiu-Kiang odparły, mimo huraganowego ognia, trwającego już od 48 godzin, atak japoński z niezwykłą zaciętością, przechodząc coraz do-

go urzędu morskiego „Airisto”, zmuszając je do udania się wraz z załogą do sowieckiej bazy morskiej w zatoce Luga.

Fińskie władze graniczne wszczęły dochodzenie w tej sprawie.

Chamberlain o Wiedemannie Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN, 22. 7. Premier Chamberlain, zainterpelowany w Izbie Gmin w sprawie wizyty londyńskiej adiutanta Hitlera kpt. Wiedemanna, udzielił następującej pisemnej odpowiedzi: „Kpt. Wiedemann przeprowadził informacyjną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych. Wiedemann nie był przygotowany do roztrząsania jakichkolwiek zagadnień politycznych, jego stosunek jednak z autorytatywnymi sferami niemieckimi pozwolił mu w czasie rozmowy ponownie zapewnienia złożone swego czasu przez rząd nie-

miecki o chęci pokojowego załatwienia wszystkich aktualnych zagadnień”.

Zycie ludzkie za 2 tys. zł Ponure kulisy działania zbrodniarzy

LUBLIN, 22. 7. Groźny bandyta Henryk Piskorski, który grasował na terenie pow. lubartowskiego wraz z swoim towarzyszem Franc. Rusinem i Wład. Kolaskim, oddał się dobrowol-

nie w ręce policji. W toku śledztwa ustalono niezwykle sensacyjne szczegóły, które doprowadziły do ujęcia dalszych dwóch niebezpiecznych osobników.

W pierwszym rzędzie wyszło na jaw, że tajemnicze zabójstwo w marcu rb. na osobie śp. Karola Micheliśa, mieszkańca wsi Sztuchna pod Lubartowem, było dziełem Piskorskiego i Kolasińskiego. Zabójstwa tego dokonali bandyci za namową Jana Skórki, zamieszkałego w Michowie w pow. lubartowskim. Jak się okazuje, Skórka był winien Micheliśowi 28.000 zł i chcąc się pozbyć wierzyciela namówił bandytów, by za cenę 2.000 zł dokonali zabójstwa Micheliśa i zrabowali znajdujące się u niego wszelkie. Bandyci na tę propozycję zgodzili się i kilka dni potem znaleziono zwłoki Micheliśa.

Następnie ustalono, że niejaki Bron. Talariski, b. agent portretowy, zajmował się przeprowadzeniem wywiadów co do zamożności okolicznych mieszkańców, a zebrane wiadomości przekazywał bandytom, którzy je wykorzystywali dla swych zbrodniczych celów. Talariskiego i Skórkę aresztowano.

Złoto i waluty przemyczał Niemiec z Polski

KATOWICE 22. 7. W końcu czerwca rb. brygada ochrony skarbowej wykryła na Śląsku szajkę, zajmującą się nielegalnym handlem złotem i walutami złotymi.

Na czele szajki, która m. in. była w kontakcie z przemysłnikami, znajdował się jeden z najbogatszych obywateli m. Tarnowskie Góry, Franciszek Michalz. Z nielegalnego handlu

złotem Michalz ciągnął olbrzymie dochody. W życiu prywatnym Michalz był jednym z bardziej szanowanych obywateli, przewodniczącym wielu związków niemieckich, w swoim czasie był nawet z ramienia frakcji niemieckiej radnym miasta.

Po wykryciu nielegalnego handlu złotem Michalz osadzono w areszcie, gdzie pozostawał aż do czasu nie dawno odbytej rozprawy sądowej. — Sąd okręgowy w Katowicach, przed którym stanął, skazał go na rok więzienia i 3 tys. zł grzywny. Pozostali członkowie szajki Michalza, Anna Jak sowa i Wawrzyniec Pieczuch skazani zostali na 6 miesięcy więzienia, a żona Michalza, która ma również po magata, na 10 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny.

Nowy wsłan aly rekord zegarków Omega

Jak nam z Genowy donoszą, zegarki OMEGA zdobyły również w tym roku na wielkim konkursie w Toddington (Anglia) światowy rekord precyzji, który nieprzerwanie od r. 1933 należy do zegarków OMEGA.

Arabowie mszczą się

JEROZOLIMA, 22. 7. W nocy ze środy na czwartek partyzanci arabscy podpalił kolonię żydowską w pobliżu Nahalal.

Domy kolonistów spłonęły, grzebiąc w ogniu dwie rodziny żydowskie, liczące 5 osób.

Podróżni LOTEM

Obrzymie manewry lotnicze pod Londynem

LONDYN 22. 7. W początkach sierpnia odbędą się w Anglii olbrzymie manewry lotnicze, w których weźmie udział prawie 1.000 samolotów. Zadaniem manewrów będzie obrona Londynu przed nalotem od wschodu. Do akcji obronnej użyte zostaną eskadry myśliwskie, 14 bombowych oraz cała artyleria przeciwlotnicza.

250.000 dzieci przewieziono kolejami

Dyrekcje kolejowe obliczyły przewoźniczo, że w okresie ulgowego przewożenia dzieci kolejami od 11 do 21 lipca przewieziono kolejami około 250.000 dzieci za 12 i pół procent ceny biletu.

Piętnastoletni chłopiec popelniał 90 przestępstw

RYBNIK 22. 7. Sąd okręgowy w Rybniku skazał na bezterminowy pobyt w domu poprawczym Pawła Kłocha, który mimo swoich 15 lat ma już za sobą 90 przestępstw w postaci włamania, kradzieży itp.

Zniżki kolejowe na XVIII Międzynarodowe Targi Wschodnie

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, w czasie od 3—13 września br. zniżkę kolejową w drodze powrotnej w wysokości 75%, przy czym przyjazd do Lwowa na podstawie karty uczestnika może nastąpić w czasie od 1—12 września br., a przejazd z powrotem w czasie od 3—16 września br. Karty uczestnictwa wydane staraniem Ligi Popierania Turystyki będzie można nabyć w cenie zł 3,— w przedstawicielstwach Ligi Popierania Turystyki na większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży „Orbis”, „Wagons Lits Cook” i „Francopol”. Wyjeżdżający z mniejszych stacji kolejowych powinni zgłosić swe zapotrzebowanie u zawiadowcy danej

stacji na kilka dni przed terminem wyjazdu, by mogli na czas otrzymać karty uczestnictwa. Zwraca się uwagę, że przy wyjeździe należy ostemplować w kasie stacyjnej kartę uczestnictwa przy zakupie pełnego biletu do Lwowa, gdyż jest to koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej. W biurze administracyjnym (wejście od ul. Racławickiej) przy ostemplowaniu karty uczestnictwa otrzyma właściciel karty uczestnictwa bezpłatny bilet wstępu na Targi Wschodnie oraz kupon z kuponami, upoważniającymi do zniżek pobytowych (hotele, restauracje), jako też do zniżkowych cen wstępu do muzeów miejskich i prywatnych, Panoramy Racławickiej, Dioramy m. Lwowa, kinoteatrów itp.

Pełna tabela loterii

3-ci dzień ciagnienia II-ej klasy — 42 loterii

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 125.000 na Nr. 53377.
Zł. 15.000 na Nr. 27393.
Zł. 10.000 na Nr. 30200.
Zł. 2.000 na N-ry: 14854 68207 70200
Zł. 1.000 na N-ry: 18204 46047 52287
68178 74055.
Zł. 500 na N-ry: 6248 13827 17160
23549 27154 32492 33065 57504 97999
134980.
Zł. 250 na N-ry: 7562 18103 22445
23811 34187 35330 36605 42978 51134
52755 58915 60969 63268 63389 65576
65631 72779 75316 75453 76225 83438
85483 86037 88884 89399 94715 101807
109342 111980 119541 120815 123202
130515 147090 150351 153979.

815 6166 267 422 743 7136 89 283 404
656 704 831 8043 140 375 566 854 66
72 922 9231 560 877 913 10004 111
209 521 733 89 890 950 11063 124 78
203 330 94 508 764 12318 416 99 630
70 84 882 13238 415 747 79 94 891 901
55 14014 106 275 855 15029 626 855 970
16091 117 51 206 381 82 428 763 17190
299 558 660 709 938 18431 35 19212
54 310 417 81 827 908 11 20075 145
200 427 21080 379 508 741 833 37 47
88 22043 153 370 525 604 23334 401
33 579 830 998 24478 570 703 25150
249 319 476 618 909 74 26071 176 77
229 519 94 710 99 884 982 27099 414
36 591 606 14 805 985 28011 235 498
636 38 29159 227 52 77 92 93 569 91
702 24 949 30089 236 437 598 656 749
31159 272 493 32075 597 634 904 33016
68 73 309 767 68 34101 46 566 689 841
954 35110 17 31 371 400 534 611 36210

8404 746 9135 10137 64 308 11772 808
12310 456 592 856 13564 67 86 14039
246 15249 16007 446 501 31 735 17127
18021 246 433 67 705 19533 97 20086
21401 802 22383 522 972 24450 575
695 971 25465 26008 961 27043 28 —
28806 19 29659 30364 95 435 31634 60
32866 33100 512 923 48 34281 782 —
35546 817 36643 37458 864.
38640 39910 40161 41350 42012 713
25 43441 44019 304 46114 413 47132 421
29 519 906 48451 49074 664 50065 520
664 894 51119 492 52615 870 53145 —
55385 487 655 56164 57481 58705 889
59743 60102 333 40 818 61925 62540 645
730 852 64137 372 65813 66628 42 67533
891 69026 326 70744 57 71044 72624 —
73051 565 74407 858 75622 982.
76450 898 79584 697 906 69 80416
572 919 81109 471 82468 83336 492 609
724 878 84316 644 970 85041 802 —
86558 87693 88409 89499 789 867 90028
31 202 353 609 72 740 991 91081 429
639 880 969 92188 565 738 93013 95449
649 96209 556 732 97702 42 98167 227
439 819 99032 116 46 101045 95 431 48
949 102592 797 103572 104523 37 105910
106138 108070 719 949 109919 110410
111824 112840 84 113282 114140 115682
117507 118075 119190 626 919 121083
106 48 123742 124464 586 126271 524
127028 66 115 374 82 575 656 742
128635 129071 666 130824 131075
132064 771 133455 135680 137487 514
626 912 138050 139290 140788 51 141157
587 142723 143225 562 747 144852
146284 342 44 452 147384 640 916
148972 149332 700 150280 534 769 809
151334 152429 974 153058 154337
155564 156086 106 157018 466 570
158638 159494 881

Po 2.000 zł nry 8978 58042 45690
84440 159155
Po zł 1.000 nry 36279 38007 41003
69718 70714 89057 92616 102176 139274
Po zł 500 nry 13119 10413 18879
23224 36087 46519 48470 51638 58334
63323 67549 79700 101050 132303
140356
Po 250 zł nry 2769 9041 9712 10821
13308 16908 17485 19116 25764 30005
32580 33003 36774 38943 42815 49488
50518 53340 55345 56425 65725 66530
69248 72672 73396 74295 80363 87574
91493 102192 109587 110109 111208
112450 120645 132100 133399 139871
146636 153930 154026 156145 158646
158788

81177 239 350 82221 83099 555 727 866
84729 922 85424 833 86048 87086 378
88230 803 89194 388 90093 171 91164
460 928 92528 872 93179 95 299 374
499 757 94762 909 95296 800 96284 784
97020 259 835 98689 995 99364 885
100112 506 101343 532 102508 804
103806 63 104147 965 105373 85 763 519
106141 565 108514 642 66 110257 749
111082 181 781 937 112280
114354 458 115159 296 593 959 —
116203 117105 118061 125 119213 562
769 12015 170 37 121041 75 310 604
122063 761 123228 124668 125023 —
126515 817 127760 128076 238 129089
296 827 130156 396 675 848 924 52 —
132415 742 133206 450 58 1341314 270
135988 371 324 64 805 13624 163 —
137037 139418.
140846 141777 142014 872 87 143037
799 144308 517 145034 146180 147427
788 971 148071 96 867 919 149244 963
150543 151074 152 417 24 626 843 88
152511 153016 456 661 866 87 154525
766 155235 306 156188 157784 158237
310 159188 347 583

Wygrane po 125 zł

363 1130 347 2024 515 54 760 858
3122 388 542 729 4049 963 5845 6258
535 7116 343 9924 10457 681 759 11328
429 917 34 12150 622 904 13318 14505
15306 88 542 16815 18285 19123 20608
21597 602 793 22609 822 23467 760 851
24689 25764 86 26063 27961 28207 29726
30773 31688 32401 34588 993 35293
472 783 36373 623 24 903 37661 39069
312 635 978 40246 801 41450 43531
44525 99 623 46978 47698 48193 418
49062 50148 793 51045 306 52110 53583
54781 55199 808 53 56202 57302 29
59950 60041 61244 62687 63608 64579
821 65207 77 98 320 91 808 66793 67484
69037 134 70741 71376 978 72423 532
73538
77289 550 909 79045 39 80108 586
878 81621 82047 334 548 83882 84648
85177 615 234 467 604 804 87374 648
90439 72 42 91037 717 93255 94457 —
95766 96393 98269 99315 101081 433
434 745 103191 984 104068 295 415 —
105133 498 607 106128 540 753 107184
278 797 108051 11055 24 853 962 111892
1203 594 962 111651 114576 961 115299
116950 117446 118189 419 119773 —
120081 178 121183 33 994 122340 —
123073 153 396 124170 126095 867 —
127132 454 53 520 864 28471 129153
736 40 972 130510 26 131912 132673
133276 134691 873 137849 990 138272
139838 140200 75 666 141068 142926
143953 47 145003 676 730 146075 281
147471 149495 150768 151121 718 922
153544 154464 156060 91 122 353 —
158507 659 858 971 159921.

Wygrane po 62.50 zł
46 840 1212 448 96 613 992 2143 497
593 95 634 67 3280 660 854 5110 34
36 491 701 6493 582 7326 493 528 701
8081 127 313 692 9019 40 96 246 499
10632 94 11039 58 347 640 935 12179
88 97 271 523 13430 68 544 638 970
14377 577 15663 793 837 978 16012 —
654 73 764 74 17208 326 29 894 18495
99 773 19049 103 20041 59 747 877 —
21845 22845 24051 25496 612 717 805
45 26178 228 578 905 27073 274 880
28287 404 862 74 29117 210 304 90 674
30215 473 31412 591 612 794 33088 120
03 630 862 992 34065 141 58 413 53
794 868 35524 62 619 36098 460 735
94 37621 38432 506 611 88 707 847 —
39430 502 786 40629 61 743 41985 981
42074 43546 873 44067 341 435 591
625 45424 46524 47391 476 556 48724
555 49202 813 50472 51471 684 889 —
82109 616 53280 483 620 54435 638 981
55215 26 65 90 343 56243 530 917 57003
667 847 90 99472 894 964 60040 200
63 742 893 61460 809 62240 663 81 92
63 742 893 61460 809 62240 663 81 92
614 63180 472 556 692 874 64216 489
619 709 65148 233 66685 725 67792 854
74 68021 345 680 786 70153 790 71215
597 344 984 72142 73065 343 686 701
77001 90 212 78481 755 79611 80181
300 81089 269 632 872 82037 258 643
965 76 83785 84114 406 85528 685 989
96 86077 465 985 87328 658 88038 306
889096 90081 604 850 91040 58 93 541
92170 403 64 93382 799 94025 533 —
95973 703 96204 337 497 922 97004
5437 96 994 98012 139 50 775 98 99073
80 160 454 100508 794 864 101351 —
659 874 102422 103002 15 811 936 89
104333 105355 76 432 54 682 833 67
106611 107322 109441 721 825 919 —
110451 111047 362 113170 422 74 758
80 984.
114717 985 115017 392 116386 117845
118191 119551 739 120551 739 120259
474 98 121650 965 122135 572 794 917
123288 341 66 124443 67 125037 449
754 126050 98 127116 669 781 873
128074 113253 65 472 561 824 129223
130078 105 534 46 872 976 134636
135322 541 136457 137089 389 601 28
138146 420 65 648 139274 547 763
140661 141266 557 142242 93 143679
743 956 144847 64 145208 304 422 649
146177 597 147245 573 148275 386
664 303 46 575 15016 185 234 696
160555 334
152572 758 876 153022 622 154016
38 547 804 910 30 155134 71 276 455
688 96 923 93 156155 313 510 157312
833 158038 421 538

Wygrane po 125 zł
363 1130 347 2024 515 54 760 858
3122 388 542 729 4049 963 5845 6258
535 7116 343 9924 10457 681 759 11328
429 917 34 12150 622 904 13318 14505
15306 88 542 16815 18285 19123 20608
21597 602 793 22609 822 23467 760 851
24689 25764 86 26063 27961 28207 29726
30773 31688 32401 34588 993 35293
472 783 36373 623 24 903 37661 39069
312 635 978 40246 801 41450 43531
44525 99 623 46978 47698 48193 418
49062 50148 793 51045 306 52110 53583
54781 55199 808 53 56202 57302 29
59950 60041 61244 62687 63608 64579
821 65207 77 98 320 91 808 66793 67484
69037 134 70741 71376 978 72423 532
73538
77289 550 909 79045 39 80108 586
878 81621 82047 334 548 83882 84648
85177 615 234 467 604 804 87374 648
90439 72 42 91037 717 93255 94457 —
95766 96393 98269 99315 101081 433
434 745 103191 984 104068 295 415 —
105133 498 607 106128 540 753 107184
278 797 108051 11055 24 853 962 111892
1203 594 962 111651 114576 961 115299
116950 117446 118189 419 119773 —
120081 178 121183 33 994 122340 —
123073 153 396 124170 126095 867 —
127132 454 53 520 864 28471 129153
736 40 972 130510 26 131912 132673
133276 134691 873 137849 990 138272
139838 140200 75 666 141068 142926
143953 47 145003 676 730 146075 281
147471 149495 150768 151121 718 922
153544 154464 156060 91 122 353 —
158507 659 858 971 159921.

Ruch wydawniczy

Ostatnio nadesłano do redakcji po-
niższe książki:
„Co o komunizmie wiedzieć powin-
niśmy” Zygmunt Żegielewicz str. 44.
„Totalizm czy kultura” — Zygmunt
Myslakowski, nakładem spółdzielni
wydawn. „Czytelnik”, str. 77, cena 1
zł.
„Zagadnienie Państwowości Pol-
skiej w beletryście współczesnej”
dr Janina Garbaczewska. Nakładem
księgarń Scheitzera, wydane przez
Koło nNaukowe Asystentów Un. J. K.
we Lwowie.
„Poradnik - Informator o szkołach
zawodowych na obszarze m. st. War-
szawy” r. 1938—39 wydane przez
Tow. Oświaty Zawodowej, str. 84.
Celem spopularyzowania najbar-
dziej aktualnych problemów polskiej
polityki agrarnej, czasopismo „Rol-
nictwo” wydało trzy broszury:
„Zagadnienie melioracji rolniczych
w Polsce” składa się z 6 artykułów
opracowanych licznymi wykresami, pió-
ra inż. Cz. Zakaszewskiego, inż. St.
Wawrzkowicza, St. Ryckowskiego, i
St. Sienkowskiego. Broszura ta liczy
102 str., cena 80 gr.
„Prace zespołowe wsi” — trzy ar-
tykuły omawiające organizację go-
spodarstw, koła gospodyń wiejskich,
i przysposobienie rolnicze napisane
przez inż. K. Dąbrowskiego, W. Ra-
dziewską i inż. Kobylińskiego. Bro-
szura obejmuje 80 str., cena 80 gr.
„Zagadnienia wytwórczości zwie-
rzęcej w oPisce” — broszura licząca
125 str., zaopatrzona licznymi wykre-
sami. Składa się z dwóch części: 1)
polityka i organizacja wytwórczości
zwierzęcej opracowana przez inż.
Skwarczyńskiego, 2) Zagadnienie ow-
czarstwa pióra inż. St. Czernego. Ce-
na 1 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady i prace

(Zaofiarowane)
błocpy do sprzedaży gazet potrzeb-
ni. Kaucja 1 złoty. Zgłaszać się:
Zgoda 5 m. 3. i piętro, od 9 do 12.
(220)

Kupno i sprzedaż

A) Kupno - Sprzedaż starej garde-
robny męskiej i damskiej, za-
miana na wykwinne materiały biel-
skie. Kupujemy kwity lombardowe
ul. Jerozolimską 27. odwzwrze —
sklep 73. Tel. 7.23-75. (5—62)

ASZYNY do szczyta „Kasprzyckie-
go” znane ze swej dobroci od lat
58. Gotówka — Ratami — Tanio —
(skład fabryczny). Warszawa Mar-
szalkowska 158. róg Królewskiej.
(5—47)

Łusnierz podręczny potrzebny oraz
A wykonczarka do pracowni futer.
Żurawia 20 m. 20. (3—259)

ASZYNY SINGERA od 3 zł tygod-
niowo Chłodna 42 — 13. Pańska
10 — 22. Dzwonić: 6-79-17. (5—58)

RADIO - ODBIORNIKI. Philips. Kos-
mos. Telefunken Echo i inne bez
załączek od 10 zł miesięcznie. Chłodna
42 — 13 Pańska 40 — 22. — Dzwonić:
5-79-17. (5—59)

WYTWÓRNA tapicersko - stolarska
W. Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26.
Poleca meble stolarsko - tapicerskie
własnego wrobu gotowe i na zamó-
wienia. Tel. 2-63-06. (5—65)

Różne

UBIORY gotowe i uczniowskie w
wielkim wyborze poleca
Alfred Leibbrandt, ul. Wspólna 14, tel.
9-00-47 (firma chrześcijańska). (Czy-
telnikom „Nowej Rzplitej” specjalny
rabat). (5—244)

W n-Tao okultystka. Określanie
karmy (przeszłość, teraźniejszość
przyszłość). Porady życiowe.
Jasnowidzenia — lustrze magicznym.
Żulińskiego 3 m. 3 (dawniejsza Żura-
wia). Przyjęcia 10 — 2 i 4 — 6.

W drug'm dniu ciagnienia II kl. 42 loterii
padły
wygrane **zł. 20.000** na nr 21.835
zł. 5.000 na nr 114.308
w kol. DZIERŻANOWSKI Nowy Świat 64 — Freta 5

Wygrane po 125 zł

377 1755 909 2109 536 689 3038 230
65 979 4073 418 614 790 5668 989 6029
218 43 346 457 533 860 66 7234 677
743 90 889 954 8092 597 782 846 9171
534 515 677 10738 872 98 908 77 11070
217 12459 13210 14000 716 806 15272
323 67 79 95 992 16318 723 51 820 68
17333 516 97 937 18631 2005 415 25
49 808 66 932 21060 309 67 620 22260
533 23055 270 562 787 24310 821 25431
504 674 861 26464 575 27617 28023
395 466 672 969 29074 177 339 629 956
30026 701 814 57 81 31144 264 773 —
84 32372 409 12 761 901 33098 251
444 70 501 33 640 722 24 34160 313
694 701 35099 373 36186 301 533 81
716 68 92 911 37347 490 587 737 833
38502 39021 30 40170 223 560 708
997 41126 975 42041 866 43

Przed meczem Polska—Finlandia

Zapowiada się szereg sensacyjnych pojedynków

Możemy zdobyć nare pierwszych miejsc

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Finlandia. W poszczególnych konkurencjach dojdzie do szeregu sensacyjnych pojedynków.

Na 100 mtr stylem dowolnym Polska reprezentowana będzie przez 2-letniego pływaka Jedryskę i Marchlewskiego. Jedrysek jest obecnie najszybszym pływakiem Polski. Czas jego na 100 mtr wynosił 1:04,6. Marchlewski poprawia również szybko swą formę i ostatnio uzyskał on czas 1:05,6.

Finlandia na tym dystansie będzie reprezentowana przez Heikí Hitanen i Jeriko Luhtinen. Hitanen jest najszybszym pływakiem Skandynawii i 8-mym w Europie. Czas jego wynosi 59,5. Czas Luhtinena jest gorszy i wynosi 1:04,7.

Na 400 mtr stylem dowolnym wystąpi Jedrysek i Zubowicz lub Marchlewski. Jedrysek ostatnio uzyskał 5:17,4 przy spóźnieniu na start o 1 sekundę. Heikí Hitanen osiągnął ostatnio 5:05,8, a drugi reprezentant Finlandii Wille Nurmi 5:12,3. Liczymy w tej konkurencji na drugie i czwarte miejsca.

Na 20 mtr stylem klasycznym Heikí Hitanen osiągnął 2:52,2, ale jego możliwości są znacznie większe. Czas Russina wynosi 2:57. Z naszych przeciwników Veikko Asikainen osiągnął 2:53, a Wilko Hänninen podobno 2:52. Liczymy na pierwsze i czwarte miejsce.

Na 100 mtr stylem grzbietowym Kummant uzyskał czas 1:19,5, a Kowalski 1:20. Z naszych przeciwników Harry Tiltinen miał czas 1:16,9, a Olli

Kaila 1:18. Możemy w tej konkurencji liczyć w najlepszym wypadku na drugie i czwarte miejsce.

KONKURENCJE KOBIECE

Na 100 mtr stylem dowolnym pań liczymy na pierwsze i drugie miejsce. Najlepszy czas Kratochwilówny wynosi 1:16,2, a Dawidowiczówny 1:16,3. Nasze przeciwniczki mają gorsze czasy. Toini Livanainen osiągnęła 1:16,6, a Anna Silvennoinen — 1:18,2.

Na 200 mtr stylem klasycznym liczymy na drugie i czwarte miejsce. Bollówna osiągnęła 3:23,2. Drugą reprezentantką będzie Kowalska lub Szumłowska. Nasze przeciwniczki uży-

Sekwes ratorzy w mundurach

Wczorajszy Dziennik Ustaw zawiera m. in. rozporządzenie ministra skarbu o umundurowaniu poborców skarbowych.

Wzór mundurów dla poborców skarbowych ustaliła Rada Ministrów jeszcze w roku 1929. Patki i wypustki na kurtce, płaszczu, będą zielone. Oznaka poborcy będzie złota gwiazdka haftowana, sześciokątna, umieszczona w pasie kołnierza oraz złoty sznur płaski umieszczony na czapce.

Pociągi popularne do Krakowa i Wilna

Dnia 23 bm. wyruszy z Warszawy do Krakowa pociąg popularny p. h. „Dwa dni w stolicy zabytkowej”. Pociąg ten odejdzie z Warszawy o 3.00 m. 40, powróci, 25 bm. o g. 5 m. 35.

Uczestnicy wycieczki będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane w wagonach pullmanowskich. Opłata za przejazd w obydwie strony wynosi 13 zł, 40 gr.

Drugi pociąg popularny wyruszy na czterodniową wycieczkę do Wilna p. h. „Na targi futrzarskie”. Pociąg ten odejdzie z Warszawy 27 b. m. o godz. 22 powróci 1 sierpnia o g. 4 m. 20. Uczestnicy wycieczki będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane do leżenia. Ceną karty kontrolnej 19 zł.

skąły wyniki: Sirka Raninen 3:11,7, a Paula Nikila 3:27.

Na 100 mtr stylem grzbietowym możemy liczyć na pierwsze i trzecie miejsce. Banaszewska uzyskała 1:30,4 i 1:31,2, a Foniarówna 1:33,4. Sirka Raninen osiągnęła 1:36. Najlepszy wynik drugiej reprezentantki Finlandii Livanainen nie jest znany.

KTO ZWYCIĘŻY W SZTAFETACH?
W sztafecie pań × 100 mtr Polskę reprezentują Dawidowiczówna (Kratochwilówna), Banaszewska i Bollówna, a Finlandię — Livanainen, Raninen i Silvennoinen. Liczymy na zwycięstwo w tej konkurencji.

W sztafecie panów 3 × 100 mtr na leży się liczyć ze zwycięstwem naszych przeciwników. Walczą ze strony Polski Heidrich, Kummant i Jedrysek, a ze strony Finów Tiltinen, Hänninen i Hietann.

W sztafecie 4 × 200 mtr mamy słabe szanse pokonania Finów. Startują Jedrysek, Prieb, Marchlewski i Szrajbman kontra Hitanen, Nurmi, Luhtinen i Tiltinen.

Bestialska zbrodnia „młotnika muzyki” Zabił harmonistę za to, że nie chciał grać

Na łakach szczęśliwickich znaleziono trupa mężczyzny, kilkakrotnie ranionego. Głowę miał roztrzaskaną cegłą, która leżała obok okrwawiona. Kilka kroków dalej leżała, także poplamiona krwią, harmonia.

Na miejsce zbrodni przybyła policja wszczynając dochodzenie. Stwierdzono, że od łak szczęśliwickich przed znalezieniem trupa spieszyło jakieś towarzystwo, składające się z mężczyzny i kilku kobiet. Ale i ten szczegół był dostateczny, żeby dotrzeć do zbrodniarza. Ustalono więc, że zamordowanym był harmonista Marian Biczak, zam. przy ul. Żelaznej 37. Wracając z harmonią od znajomych. Spotkał nieznaną osobę, która z kilku kobietami. Nieznajomy zastąpił mu drogę i zażądał żeby grał, bo panny chcą potańczyć. Biczak odparł, że mu śpieszno do domu i grać nie może.

30.000 psów-włóczęgów 9 osób zagrożonych wścieklizną

Kilka dni temu 2 wściekłe psy pokasały 9 osób na Pełcowiznie i w Mokotowie. Psy złapano i zabito a mózgi ich wzięto do badania.

Wszystkie osoby pokasane skierowano do szpitali przeciw wściekliznie. W związku z powyższymi wypadkami wzmocniony został nadzór nad psami bezpańskimi, które stanowią po-

Codziennie ze wszystkich dzielnic podmiejskich jeżdżą tramwajami robotnicy zatrudnieni na liniach tramwajowych. Istnieje rozporządzenie, ażeby robotnicy ci nie zajmowali miejsc pasażerów. Niektórzy konduktorzy są dość bardzo inteligentni, bo wcale do tramwaju nie wpuszczają. Z łaski tylko pozwalają im stać na pomoście. Byłoby to tylko wtedy usprawiedliwione, gdyby w tramwaju było tłoczno i pasażerowie musieli stać. Ale niektórzy konduktorzy nie wypuszczają swoich młodszych kolegów (zatrudnionych w tej samej instytucji) do wnętrza wagonu nawet wtedy, gdy wagon jest pusty, bowiem jeżdżą oni do pracy bardzo wcześnie, gdy pracownicy biur jeszcze śpią. Zda się, że dyrekcji tramwajów chodziło o to, aby robotnicy tramwajowi

nie zajmowali miejsc pasażerom wówczas, gdy

ci pasażerowie są

ale gdy ich nie ma... lub gdy w wagonie jest dość miejsc wolnych... Należy stąd wyciągnąć naukę, że przy wydawaniu rozkazów, trzeba przewidywać wszelkie następstwa, jakie mogą wypłynąć z powodu ulomności ludzkich i chęci wykorzystania każdej sposobności w kierunku dokuczania bliźnim lub... zysku. Bo i to często wchodzi w grę. Władze zakazały pracy w piekarniach od soboty, wieczora w ciągu 24 godzin, ażeby pracownicy piekarscy mieli także święto i odpoczynek po tygodniowej pracy. I wnet rzucili się do pieczenia chleba i bułek ci, którzy dotychczas wypiekali ciastka, mimo wyraźnego zakazu wypiekania w tych luksusowych piekarniach pieczywa zwykłego. Tu jednak kombinacja może być kosztowna, bowiem piekarze już poskarżyli się na

dywersantów piekarnianych

i będą kary. Grozi to cukiernikom Białosławowi z Komitetowej, Froszowski z Marjańskiego, Rajchertowi z Twardej i Tekielowi z Bagna.

Niechaj szewc pilnuje kopyta i cukiernik ciastek. Niech nie przekraczają swych uprawnień, albo niech nie wykorzystują okoliczności, jak to czynią niektórzy administratorzy domów, na krańcach miast, gdzie mieszka ludność uboższa, a nawet i w śródmieściu. Dozwolone jest administratorom domów za opłatą do jednej złotówki wypełniać druczki meldunkowe. To znaczy złotówka najwyżej. Tymczasem od biedaków ściągają się w niektórych domach do 3 złotych za jedną kartę. Zwłaszcza stosuje się to przy wymeldowaniach. Nie zapłacisz, to cię rzadka nie wymelduje i masz potem kłopot, bo musisz zameldować się w nowym miejscu zamieszkania. Potem są kary, bo ten sam rzadca pisze raporty do biura meldunkowego na opornych, znajdując zawsze powód do takiego meldunku. Biedni ludzie skarżą się i kłną, ale co to pomoże, jak już władze karę wymierzają za nie wymeldowanie się w porę. Przecież władze nie wiedzą co się za

kulisami meldunków

kryje, a administrator swej złośliwości w protokole nie opisze.

Zresztą władze mają dosyć swojej roboty i nie mogą do każdego papierka podchodzić z niedowierzaniem. Bo tyle bolączek społecznych trzeba leczyć we wszystkich dziedzinach życia publicznego. To przyszyby, to parkany, to podwórza, to ulice, to kurz, to hałas, to niemoralność w miejscach publicznych, to znowu troska o zdrowie Warszawy i jej piękno. Właśnie wydano zarządzenie, aby wytepić w granicach Warszawy berberys, oset, kakol i chaber. Rośliny te

pasożytują w stolicy

nie przynoszą żadnego pożytku społecznego. Nawet oset, kakol, chaber i berberys. Władze i tak są bardzo pobłażliwe, bo gdyby tak poszukiwać w kochanej Warszawie, to by znalazło się jeszcze tyle niepotrzebnego chwastu i tyle pasożytnictwa, że... Ale pomalutku, może dojdziemy do wszystkich pasożytów wśród roślin, zwierząt i ludzi.

Pogoda

Dziś pogoda o zachmurzeniu dość dużym, zwłaszcza w godzinach południowych. Słoność do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Teatr 815 Śniadeckich 5
WIELKI TRIUMF SEZONU
KRYSLA LEŚNICZANKA
Najpiękniejsza z operetek
LUCYNA SZCZEPAŃSKA
LUCYNA MESSAL
! K. BENDA, ZAKRZEWSKI, REDO!

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak” Caillaveta i de Fiersa.
POLSKI: „Cyganeria paryska” Barriero’a wg. powieści Murgera.
LETNI: „On i jego sobowtór”.
NOVY: „Kochanek — to ja” R. Niewiarowicza.
KAMERALNY: „By rozum był przy młodzieńcu”.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 35): „Wyspa skazańców”.

BALTYK (Chmielna 9): „Wieża miłości”.

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzós”.

CASINO (Nowy Świat 50): „Ich troje”.

PIĘTASTOLATKA.

COLOSSEUM (N. Świat 19): „Oko w oko z grozą dzungli” i „Meczek Schmeling i Leus”.

EUROPA (Nowy Świat 65): „Niesprawiedliwna godzina”.

IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Szczęśliwie się skończyło”.

PALLADIUM (Złota 7): „Milioner na tydzień”.

PAN (Nowy Świat 40): „Lot straceńców”.

RIALTO (Jasna 5): „Dla ciebie senorito”.

ROMA (Nowogrodzka 17): „Chłopcy z Tyrolu”.

STYLLOWY (Marszałkowska 112): „Patrol na pustyni”.

STUDIO (Chmielna 7): „Grobowiec indyjski”.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): Nieczynne.

VICTORIA (Marszałkowska 106): „W cieniu krzyża”.

FLORIDA (Żelazna 41): „Drowniane krzyże” i „Jan Klepura”.

FORUM (Nowiniarska 10): „Rycerze stepu” i „Wódz pustyni”.

HELIOS (Wolska 8): „Dla ciebie Mario” i „Wódz czerwonooskórych”.

ITALIA (Wolska 32): „Rose Marie”.

KOMETA (Chłodna 70): „Przygoda pod Parryżem” i rewia.

MAJESTIC (Nowy Świat 45): „Dwa mężowie pani Vichy”.

MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety”.

MASKA (Leszno 70): „Głos serca” i „Biały anioł”.

MEWA (Hoża 38): „Lekarz pięknych kobiet” i „Szalony porucznik”.

MIEJSKIE (Hipopolezna 8): „Pietro wyżej”.

MUCHA (Długa 16): „Jan Klepura” i „Kroślewskie pocatunki”.

NOVA TOMBOIA (Marszałkowska 54): „Eskapada” i „Królowa tańca”.

PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Historia jednej nocy” i „Robert i Bertrand”.

PROMIEN (Dzielnia 10): „Atak o świcie” i „Pasażerka na gapa”.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Zew dzungli” i „Dziewczyna z Wiednia”.

POPULARNY (Zamojskiego 20): „Zaginiony horyzont” i „Walka o zieleni pola”.

RAJ (Czerwonołaska 191): „Siódme niebo” i „Jego eksceleńcja subiekt”.

ROXY (Wolska 16): „Dwie Joasie” i rewia.

RIWIERA (Leszno 2): „Biały Tarzan” i „Młody łeś”.

SPINKS (Senatorska 29): „Ludzie z zaułka”.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Sonata Kroutzerowska” i „Królowa rytmu”.

SORENTO (Krypska 56): „Jęj pierwsza miłość” i „Błękitna parada”.

SWIT (N. Świat 19): „Wierna rzeka”.

TON (Puławska 35): „Zaginione miasto” i „Dziękuję”.

UCIECHA (Złota 72): „Kapryśna ekspedycja”.

UNIA (Dzika 8): „Kombatanci” i rewia.

WANDA (Mokotowska 15): „Moja panna mama”.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Nowinki teatralne

NIEDZIELNA POPOLUDNIOWKA

„NA FALI ETERY”

Teatr Malickiej daje dziś powtórzenie premiery komedii muzycznej „Na fali etery” P. Leone, L. Brodzkiego, Ławiny-Świętochowskiego. Szuka ta grana będzie dodatkowo w niedzielę, o g. 4.15 po poł. Wczoraj owacyjnie oklaskiwano autorów, reżysera, dekoratora Kurmana, baletmistra Zwolińskiego, i aktorów pp. Benite, Stojowską, Nesterównę, Wierzejską, Syma, Zawistowskiego, Kielarskiego i Modrzewskiego.

LEKARSKIE

Przychodnia specjalna dla chorych na

PŁUCA I SERCE

SENATORSKA 28-30. Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf. Prześwietlenia płuc i serca. Wezwania na miast. sto. TEL. 5.93-33. (100)

SPECJALNA przych. dla chorych na

PŁUCA PRZESWIETLLENIE

W-wa. Marszałkowska 49; tel. 9.00-09. godz. 10-13-7 (0011)

24 LECZNICA 24

Choroby WENERYCZNE. Skórne. Mo

czepcowe. Światłolecznictwo

Codziennie od 9 r. — 9 w. w niedzielę

wiecia do godz. 1-ej po poł. (006)

„Kryśia Leśniczanka” zbliża się do 100-go jubileuszu

Teatr „8.15” nadal gra największy przebój sezonu, melodiyną operetkę Jarno „Kryśia Leśniczanka” z udziałem Lucyny Szczepańskiej, której słowiczy śpiew i pełna wzruszającej prostoty gra budzi ogólny zachwyt. Wraz z tytułową bohaterką zbierają huczne oklaski: L. Messal, Karol Benda, T. Zakrzewski, Kraszewska, Redo. Mimo pełni powodzenia „Kryśia Leśniczanka” wkrótce ustąpi z afisza wskutek wyjazdu L. Szczepańskiej na tournée radiowo-koncertowe. (N)

DROBNE

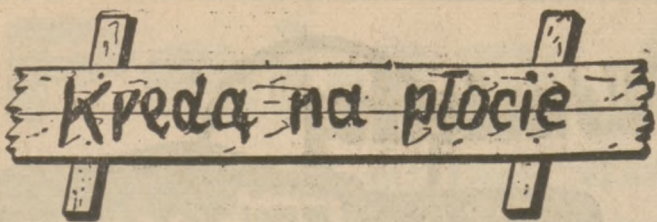
FUTRA prawie DARMO bez

aliczek od 20 złotych miesięcznie

meskie, damskie, trzyćwierciowe

LISY wielki wybór. Leszno 28

(5-255)



Kilka słów o dzieciach

He razy patrzę na dzieci, niewinnie płaczące się pod nogami starszych, tyle razy doznaję uczucia niezwykłego rozczuwienia.

— Taki pędrak — myślę sobie — piętnaście kilo wagi, pół metra wzrostu... Niby nawet nie! A spróbuj zgadnąć co z niego wyrośnie! Może doktor? Może inżynier? A może nawet sam wiceprezes? A kto go wie, czy nie zostanie człosem konduktorem tramwajowym?

Siedzę na ławce w parku Ujazdowskim, a dookoła mnie bawią się wesoło dzieci. Syją sobie piasek w oczy, drą majtki o krzaki, napierają się piernikami, lodami i wody sodowej.

— To przyszłość narodu — myślę. Taki co sypie piaskiem w oczy zostanie na pewno wybitnym „działaczem”... A ten, co chce koniecznie lodów, to już na pewno całe życie będzie leżał u dobrego żłobu. Ten znowu, który smaruje coś kredą na parkanie już zdradza zamiłowanie do parkanów. Kto wie, jaki dygnitarz może z niego jeszcze wyrosnąć, nie daj Boże! A ten znowu złapał bonie książkę i czyta ją do góry nogami! To już są wielkie zadatki na przyszłość! Taki błąd może z łatwością zostać na starość autorem pełnego zbioru dzieł w kartonowej oprawie na 12 rat miesięcznych z przedmową samego Kadena! Tamten znowu trąbi zawzięcie w małą trąbkę. Pijak z niego wyrośnie! A może nawet trębacz z wieży ra-

tuszowej? Ten krzyczy wciąż wstyżam nad uszami! Nic oprócz spikerki radiowego z niego nie będzie, szkoda każdego słowa! A ten brzdęk, który siedzi spokojnie na samym środku alei i układa kamyczki w równe kupki? To przecież przyszedł biurokrata! Obok niego wroć ruch, dzieci biegają, dorośli przechodzą, przejeżdżają wózki z niemowlętami — a on nic. Nic go nie obchodzi życie, przesuwające się obok niego! Jego interesują tylko wyrównane kupki kamyczków!

Na ławkach siedzą poważnie matki i bony, z zadowoleniem przyglądając się swoim pociechom. Jeszcze bony jak bony. Dość obiektywnie patrząc na dzieci. Ale co do mamusi! Każda z nich jest przekonana, że jej Bombuś jest najpiękniejszy, najmądrzejszy, najlepszy... A potem tak Bombuś ma 20 lat i ni z tego, ni z owego pytnie kogoś nożem, albo ukradnie mu portfel z protektami, a Pifcia ucieknie do Skolimowa z pomocnikiem fryzjera i szuka jej potem!

Ale niezależnie od wszystkiego, dzieci — to piękna rzecz! Nie przestaję też żałować, iż sam nigdy nie zaopatrzyłem się w coś podobnego. Prawda, chciałem już raz i nawet zwierzyłem się z tym mojemu przyjacielowi!

— To się ożeń! — odpowiedział.

— Ale kiedy ja lubię tylko cudze dzieci!

— To właśnie dlatego się żeni! Od tego czasu nie żeniłem się i zrezygnowałem z własnego przychówku. Kiedy jednak nadmiar nie wykorzystanych uczuć ojcow- skich rozpiera mą duszę, udaję się do parku, ogrodu, czy „włego zbiornika złego powietrza, i długo, długo obserwuję przyszłych dygnitarzy, akuszerów, wiceprezesów, biurokratów, Bombusiów, Pifki etc.

Potem mam, dosyć na dłuższy czas i cieszę się, bardzo się cieszę, nieskończenie się cieszę, że nie jestem ojcem żadnego z nich!

ROBER



— Pożycz mi 20 groszy na tramwaj.
— Niestety, nie mam drobnych!
— Więc pożycz mi 10 złotych, Pojadę taksówką!

E r b u

Na zebraczym szlaku

Koniki skaczą po trotuarze

IX

Pierwszym człowiekiem, którego Kazik poznał w mieście był brodaty Cybulski. Podszedł do blakającego się chłopca, zapytał skąd jest, zaprowadził ze sobą do restauracji, kupił mu trochę jedzenia i gdy szli przez ulicę powiedział mu to:

— Trzymaj się przy mnie, będzie ci dobrze, pamiętaj..

Na ulicy leżało błoto. Śmiała się wiosna do krzyczących miastowych ulic. Cybulski rozczesał palcami swoją rzadką jak u kozła brodę i dodał jeszcze to:

— Tylko słuchaj się, bo inaczej będzie gorzej!

Dlaczegoż miałoby być gorzej? Słuchał się Kazik brodaty. Laził za nim od świtu do zmierzchu. Rano szli razem do hali targowej pomagać furmanom. Po południu stali przed dworcem proponując strojnym paniom odnośnienie walizek. Na dworcach przeważnie spali. I tu mu któregoś nocy brodaty opowiedział o sobie, o swoim życiu.

Co noc potem opowiadał o sobie: był kiedyś buchalterem, miał żonę i dzieci. Wreszcie poszedł na wojnę. Kazik wie co to jest wojna. Ojciec często o tym opowiadał. To jakaś za- raza, jak koklusz w rodzinie majstra. Tylko że nie umierają tacy mali jak Waciu, ale dorośli. To choroba dorosłych.

Przyleciał z wojny i już nie znalazł kweł rodziny, zapodziała się gdzieś; jak majstrowskie obcegi i po-

tej wolnie brodaty nie mógł wziąć się do jakiejś pracy. Dawano mu budkę z papierosami. Proponowano mu zaopatrzenie — rzekł się. Nie za tę parę groszy przelewał swą krew i stracił rodzinę. Ona to s... Tak właśnie powiedział:

— S... na te parę groszy!

Brodaty był dobrym człowiekiem. Kupił Kazikowi parę butów, używano, ale jeszcze w dobrym stanie marynarkę, dbał o to by chłopiec był za- wsze syty. Miał tylko fioła na jednym punkcie. Chciał nauczyć Kazika czytać. Gdy mieli trochę czasu, wyciągał z kieszeni starą gazetę i uczył Kazika rozróżniać litery.

— Z B R O D N I A R Z,

Albo:

— M O R D.

Nie miał twarzy tak łagodnej jak majster i nigdy nie toczył się na pijanych nogach jak Grzesik. I może dlatego nie bił nigdy Kazika. Aż za- brali brodaty. Zabrali go na początek jesieni. Z nieba płynęły złote jak pajęczyna nitki. Kazik nauczył się rozróżniać nazwy ulic, uszy- jego przyzwyczajony do miejskiego gwa- ru. Pracowali wtedy — było to po- łudnie — w halach Mirowskich. No- sili napeczniałe worki kartofli i kapu- sty. Kazik stał przed furmanką gdy nagle rozległ się krzyk w hali. Wpadł do środka i zobaczył okrwawionego Cybulskiego, na okolo niego zaś tłum wrzeszczących handlarek. Dwóch policjantów trzymało Cybul-

skiego pod pachami. Cybulski krzy- czał:

— Panie władza ja bym skradł! Panie władza ja żołnierz frontowy spod Rokitny, ja nie złodziej. Krzyk jego przechodził w łkanie.

Były to ostatnie słowa jego broda- tego przyjaciela i więcej już go Ka- zik nie widział. Okrwawionego wy- prowadzili policjanci z hali targowej, wsadzili do dorożki i powieźli gdzieś.

Znowu włóczy się Kazik po mieście. Nocą śpi nad stalowo „jesienną Wł- słą. Poznał tu nowych ludzi, bezdom- nych i opuszczonych przez ludzi, ta- kich jak on. Starych i młodych. I tu poznał Władka. Dziwne to było po- znanie. Leżał z przymkniętymi oczy- ma za mostem kolejowym tuż obok magazynów wojskowych. Zdaleka do- chodził przyciszony gwizd wartowai- ka. Znał tę piosenkę ze wsi: „Oj da- na, dana”. Nagle czuje jak go ktoś obejmują za głowę. Serce w nim załomotało. Zupełnie ścisła jak Teo- fil. Ścisła z całych sił i ryczy ze śmiechu.

— To ja Władek — słyszy jakiś obcy głos i widzi przed sobą krost- owatą twarz chłopca — Władek jestem blaturus?

W nocy opowiedział mu o sobie. — Od czwartego roku życia się włó- czy. Teraz żebrze.

Trzy miesiące laził z Władkiem. Nauczył się żebrac. Przechylał głó- wę jak Teofil, trzęsąc chudym swym ciałem udając chorego, nauczył się o- powiadać niestworzone rzeczy jak te, że jego ojciec jest kapitanem i maco- cha wygnała go z domu. Zabierał go Władek ze sobą jak szedł „na sło- miankę” taka to prosta kombinacja. Kradnie się słomiankę przed jednymi drzwiami i sprzedaje się przy dru- gich. W suche, słoneczne dni, gdy go spodnie nie wykładają słomiankę przed drzwiami szli na „klamkę”, to znaczy, jak zwyczajnie się chodzi od drzwi do drzwi po przozonemu. — Twarz Kazika pokryła się takim sa- mym krostami jak Władka. Nau- czył się pić i palić.

Po trzech miesiącach sprzedał go Władek. Zwyczajnie jak psa pod Ker- celakiem.

Największy zbiór dzieł Dickensa Sprzedany w drodze publicznej licytacji

Przed kilku dniami odbyła się w Southbay w Anglii licytacja reko- pi- sów i nieznanych dzieł Karola Dic- kensa. Pamiętając że zbierał latami wiel- biciel wielkiego pisarza hr. de Susa- mé i chronił je w zamku swoim w Lo- zannie.

Niektóre z tych pism pochodzą z pierwszych lat twórczości Dickensa, kiedy jeszcze był nieznanym nikomu skromnym sprawozdawcą parlamen- tarnym. Inne znowu z lat później-

szych, z okresu, gdy Dickens miał duże kłopoty materialne i będąc już ojcem dziewięciorga dzieci zmuszony był emigrować do Ameryki, gdzie u- dzielał lekcji angielskiego.

Licytacja zgromadziła tłumy ludzi, nie mniej jednak ceny uzyskane za poszczególne pisma nie były wyso- kie — i nie przekraczały nieraz dzie- sięciu gwinej. Za całość uzyskano 3.687 funtów szterlingów.

41

Gdy major zakładał kajdanki na okrwawione ręce Ratmana — pułkownik skoczył na ratunek zemdo- nej. Jednocześnie we drzwiach ukazał się zandar- mi, których major uprzedził o aresztowaniu Ratma- na i natychmiast przystąpili do rewizji...

Rekonwalescencja Jadzi trwała krótko. W trzy dni później o rannej godzinie kupowała bilet do Warszawy. Myśl o tym, że opuściła około dziesięciu przedstawień i właściwie nie ma żadnego usprawie- dliwienia, przerażała ją. Bo i jak ona wytłumaczy dyrektorowi swoją nieobecność? Przecież jeżeli opowie wiernie swoje przygody od początku do końca, dyrektor uśmiechnie się złośliwie i zapyta:

— Szanowna pani romans układa?

A Jadzia dobrze pamięta, w jakich okolicznościach dyrektor zwraca się do artystów per „szanowny panie” albo „szanowna pani”. Tak mówił do tej ma- lej Burkackiej, którą wyrzucił bez odszkodowania za zaproszenie ognia papierosem. Tak samo tytuło- wał Rożyńskiego po jego skandalu w „Cafe Chan- tant” słowem — sprawa pachniała awanturą, skan- dalem, wyrzuceniem.

— Ano trudno... — pomyślała sobie wreszcie. — Ja to musiałam zrobić dla Stefana...

Dla Stefana...

Te dwa słowa w jej pojęciach zdolne były wytłu- maczyć wszystko: każde przestępstwo nawet, a cóż dopiero takie sobie wykroczenie przeciw re- gulinowi teatralnemu. Myśl o tym, że w jednym szeregu ze Stefanem walczyła z jakąś ciemną ma-

fią szpiegów, krzepiła ją, choć nawet nie bardzo zdawała sobie sprawę z tego, co za jedni są ci, któ- rych teści Stefan, major Kowalski i pułkownik Woj- ciechowski.

— Nigdy pani nie zapomnimy tego „nieposłu- szeństwa” — mówił pułkownik Wojciechowski że- gnając ją — dzięki któremu ujęliśmy bez strat w lu- dzian jednego z najszkodliwszych szpiegów. Gdy- by pani została przy aucie, jak pani rozkazaliśmy, hia! zapewne ujęlibyśmy Ratmana i tak, ale jeden z nas nie żyłby na pewno, a może obaj...

Te słowa umiała niemal na pamięć i pokrzepiała ją nieco myśl, że ma takich opiekunów.

— Ale z teatru wyrzucą mnie na pewno! — po- myślała siadając do pociągu.

I znowu uświadomiła sobie, że byłoby to dla niej szkoda niepowetowana: już przecież zaczęła mieć dobre recenzje, piosenki w jej wykonaniu szły w świat na płytach kilku firm, tenże dyrektor prze- bakiwał o podwyżce, gdy nagle — ona sama wszy- stko rozbiła w puch jedną szaloną eskapadą.

Jakiś młody człowiek wszedł do przedziału.

— Bardzo pania przepraszam za to najście — tłumaczył z uprzejmym uśmiechem — ale jestem współpracownikiem „Kuriera Nadzwyczajnego”, którego czytelnicy są zaniepokojeni pani nieobecno- ścią w Warszawie. Czy zechce mi pani odpowie- dzieć na kilka pytań?

(Dalszy ciąg nastąpi)

Witold Poprzącki

**Krwawe
ślad**

Obca agentura działa

powieść

Z dwu łuf rewolwerowych, które trzymała Jadzia w ręku, ciągnęły się jeszcze dwie cienkie smugi dy- mu wskazując wymownie, skąd padły zbawcze strzały.

— Mówił pan, panie majorze, że raczej w rękę, jak w głowę — odezwała się nie swoim głosem i... upadła.

Tym razem zemdląca całkiem. Denerwujące prze- życia ostatnich kilku dni zrobiły swoje: nerwy od- mówiły jej posłuszeństwa całkowicie, rozprężyły się i — jednocześnie poczuła zarówno skutki potłu- czeń odniesionych w walącym się domu, jak i skutki owej gwałtownej burzy, przeżytej w lesie, czy też ucieczki przed wariatem. Wszystko to odezwało się od razu i zważyło ją z nóg, jak huragan trzcinę.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 8
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów miedzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: J.-Ka. Wya. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
konto PKO 22612. Konto rachunkowe 218.

CENY OGŁOSZEŃ
Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce na stronie
tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem —
zł 0.40; drobne 16 gr za wyraz; prace poszukiwane i zaofiarowane — 10 gr za słó-
wo. Drobne — najmniej 10 wyrazów. Nekrologi — 50 gr mm. miejsce zastępowe
25% drożej; teletypy i bilanse — 50% drożej. Wyrazy drukami liczą się podwójnie. Duże litery — liczą się za słowo. Zagraniczne 50% drożej. Komu-
nikaty (M) — 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.